

Tłumy warszawiaków na ulicach i lotnisku

Serdeczne pożegnanie L. Breżniewa

W godzinach porannych na warszawskim lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość pożegnania sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa, który złożył w naszym kraju przyjacielską wizytę na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL.

Wizyta ta była doniosłym krokiem w dalszym umacnianiu braterskich stosunków między dwoma krajami. Była także jednym z podkreśleń ideowej wspólnoty, łączącej PZPR i KPZR.

Na trasie przejazdu od bram Pałacu Wilanowskiego — warszawskiej rezydencji Leonida Breżniewa — aż do portu lotniczego Okęcie towarzyszyli przywódcy radzieckiemu serdeczne owacje tysięcy miesz-

kańców stolicy Polski. Podobnie jak w piątek, podczas powitania radzieckiego gościa, tak i w sobotę — na ulice miasta wyszły tłumy mieszkańców.

Tym razem Leonid Breżniew obejrzał mógł inny fragment naszej stolicy. Trasa przejazdu wiodła bowiem ul. Belwederską, placem Unii Lubelskiej, następnie ul. Puławską, Raclawicką i Aleją Żwirki i Wigury. Majowa zieleni drzew przepłótła się z barwami narodowymi flag obu bratnich krajów. Przy wszystkich ulicach — pęki białoczerwonych i czerwonych chorągwi. Barwne proporce i hasła w rekach młodzieży; napisy na transparentach stawiające braterstwo KPZR i PZPR, pozdrawiające przywódców; miniaturowe z godłami narodowymi Związku Radzieckiego i Polski.

Uroczystość pożegnania odbyła się na lotnisku udekorowanym flagami czerwonymi i białoczerwonymi. Widnieją portrety Lenina.

Wraz z Leonidem Breżniewem przyjechał na lotnisko Edward Gierek. Przybyli również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W uroczystości pożegnania sekretarza generalnego KC KPZR uczestniczą członkowie

i zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu KC KPZR — Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachet, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Zdzisław Grudzień, Stanisław Kania, Ję



Na zdjęciu: Leonid Breżniew w towarzystwie Edwarda Gierka żegna się na lotnisku Okęcie z warszawskimi hutnikami, Zygmuntem Gajewskim, Zachariaszem Leonardziakiem i Józefem Karpiskim. Warło przypomnieli, że L. Breżniew jest honorowym członkiem załogi Huty „Warszawa”.

Fot. CAF — Matuszewski

zef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukaszewicz, Ryszard Frelek, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Janusz Groszkowski, Józef Ozga-Michalski, Zygmunt Moskwa, członkowie Prezydium Rady: Franciszek Kaim, Jan Mitrega, Zdzisław Tomal, Jan Kaczmarek.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnów radzieckiego i polskiego. Leonid Breżniew w towarzystwie Edwarda Gierka odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP, złożonej z żołnierzy trzech rodzajów wojsk. Przechodzi przed fron-

Dokończenie na str. 7

Dokończenie na str. 2

Odznaczenia dla pracowników gospodarki komunalnej

W Białej Sali Prezydium Rady Narodowej Poznania odbyła się w sobotę inauguracja poznańskich obchodów Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej, podczas której Stanisław Dudziak, Henryk Krajewski, Wincenty Pisarczyk i Stefan Wesolowski otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Oprócz tego wręczono 14 złotych, srebrnych i brązowych Krzyży Zasługi, 26 Honorowych Odznak Poznania oraz 3 złote odznaki związkowe.

Obecni na spotkaniu Minister Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska — Jerzy Kusiak i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników GK i Przemysłu Terenowego — Władysław Gaworski wręczyli przodującą w kraju załogę Miejskiego Przedsiębiorstwa

Komunikacyjnego Sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Dyplom uznania otrzymali pracownicy poznańskich „Wodociągów” za zajęcie drugiego miejsca w krajowym rezerwowym współzawodnictwie.

Gratulacje odznaczonym przedsiębiorstwom złożył i sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, który wraz z przewodniczącym Prezydium RN Poznania — Stanisławem Cozasiem złożył też wyrazy szczególnego uznania Stanisławowi Dudziakowi. Przeprowadził on w MPK 53 lata.

Odczytano również tekst gratulacji, jakie w imieniu wszystkich pracowników tej dziedziny w naszym mieście przekazał sekretarz KC PZPR Edward Gierekowi z okazji otrzymania najwyższego odznaczenia radzieckiego — Orderu Lenina. (wn)

Wystawa w Poznaniu

Niemiecka sztuka walcząca

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu odbyło się wczoraj otwarcie wystawy dzieł plastycznych artystów niemieckich „Niemiecka sztuka walcząca 1900-1945” zorganizowanej w tej placówce naszego miasta i przy jej współudziale, przez Muzeum Historii Niemiec w Berlinie. Podczas wczorajszego otwarcia, na którym obecni byli m.in. prof. dr Janusz Durko — dyrektor Centralnego Archiwum KC PZPR i autorka wystawy dr Jutta Kneuppel z Muzeum Historii Niemiec przemawiał m.in. wicedyrektor tego muzeum dr Ingo Mattern.

Obecnie prezentowana wystawa — powiedział on m.in. — jest jednym z ośmiu systematycznych wspólnych przedsięwzięć od dawna przez placówki niemieckie i berlińskie. Podobne wystawy w muzeach organizowało w NRD Zgromadzenie na wystawie prace przedstawiające znaczną wartość artystyczną i poznawczą (mb)

Kiermasz Domu Książki i „Głosu”

Wszyscy miłośnicy książek w Poznaniu mają dzisiaj już po raz ostatni w tym roku okazję odwiedzenia wielkiego kiermaszu organizowanego przez „Dom Książki” i „Głos Wielkopolski”, w ramach Dni Osiaty. Książki i Prasy.

Dzisiaj na kiermaszu dedykować będą swoje książki pisarze, którzy w większości są autorami dla dzieci: w godz. 10-11 — Edmund Pietrzyk, godz. 11-12 Jerzy Litwiniuk, godz. 12-13 — Franciszek Fenikowski, Hanna Ożogowska, Anna Przemyska, Bogdan Rutha, godz. 13-14 — Hanna Focha, godz. 14-16 — Arkady Fiedler (mb)

Posiedzenie Komisji RWPG

W stolicy Węgier odbyło się 24 posiedzenie Stalej Komisji RWPG d. s. Walutowo-Finansowych. Udział brały delegacje państw członków RWPG — Bułgarii, CSRS, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Po nadto udział brali przedstawiciele Jugosławii i Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego.

Wezwanie ŚFZZ

W Pradze opublikowano oświadczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, które wzywa ludzi pracy całego świata do wyrażenia protestu przeciwko bombardowaniu terytorium Kambodży przez lotnictwo amerykańskie.

Księżniczka Beatrix na Kremlu

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Pod

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM-PAP
INFO TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO TELEFONEM-PAP

gorny przyjął w sobotę na Kremlu, przebywająca tu z wizytą następczyni tronu Holandii, księżniczka Beatrix z małżonkiem, księciem Klawsem.

Napięcie na granicy Burundi

Radio Burundi zakomunikowało, że na granicy z Tanzanią doszło do starć zbrojnych. Rebellanci wyposażyli w broń automatyczną i atakowali wioski nadgraniczne. Są zabici i ranni.

N. Van Hieu w Watykanie

Papież Paweł VI w sobotę przyjął po raz pierwszy na audiencji prywatnej przedstawicieli TRR RWP ministra stanu Nguyen Van Hieu i jego doradcę Le Van Loc.

Astronauci gotowi do startu

Załoga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab” — Charles Conrad, Joseph Kerwin i Paul Weitz poddana została w piątek ostatnim badaniom medycznym. Lekarze orzekli, że astronauci mogą startować w najbliższym tygodniu w przestrzeń kosmiczną.

WYŚCIG
POKOJUEfektowny finisz
Ryszarda Szurkowskiego

III etap tegorocznego Wyścigu Pokoju Brno — Dubnica, długości 156 kilometrów, okazał się bardzo szczęśliwy dla Polaków. Ryszard Szurkowski po efektownym finiszu zajął pierwsze miejsce i odzyskał złotą koszulkę lidera.

Już na pierwszych kilometrach od startu nastąpił atak Marokańczyka Balcadi, ale szybko został zlikwidowany. Kilkanaście kilometrów dalej do przodu wyskoczyła czwórka kolarzy: Najjari (Maroko), Wasiliew (Bułgaria), Bernard (Francja) i Dailey (Anglia). W tej kolejności zawodnicy ci minęli linie mety pierwszej premii górskiej w tegorocznym wyścigu. Natomiast na pierwszym lotnym finiszu najszybszy był Bernard przed Anglikiem i Bułgarem.

Czwórka prowadzących wyścig za wodników, jechała w tym składzie do 120 kilometrów, kiedy doszłowski dałsi kolarze, a wśród nich Szurkowski i trzech Czechosłowaków. Drugą lotną premię na 15 kilometrów przed metą wygrał Szurkowski przed Belgiem Noelsiem i Matouskiem (CSRS). Na kilkanaście kilometrów przed metą z prowadzącej grupy uciekło czterech kolarzy. Byli to Szurkowski, Matousek, Noels i Talbourdet (Francja). Oni to rozegrali walkę o zwycię-

stwo etapowe. Na bieżni najszybszym był Szurkowski przed Noelsiem i Matouskiem.

Dokończenie na str. 7

Odgłosy tygodnia

Czas do odzyskania

Dzisiaj trzeba pracować lepiej niż wczoraj, jutro lepiej niż dzisiaj. Te słowa przypominane na czwartkowej poznańskiej konferencji Związków Zawodowych jednoznacznie ujmuje kierunek dążeń zmierzających do osiągnięcia poziomu określonego wielkopolskim hasłem „najlepszej roboty”.

Takie ambicje w wielu ogniwach życia gospodarczego i społecznego już znajdują należycie zrozumienie i odzew. Ale nie ma przecież pozostaje do zrobienia. I to nie tylko w zakładach produkcyjnych, gdzie wyniki pracy dała się zmierzyć w sposób przejrzysty. Również w instytucjach, które przecież także coraz lepiej powinny służyć człowiekowi pracy. Odczuć społeczne — nie bez powodów — jest takie, że część instytucji i przedsiębiorstw usługowych jakby nie do siebie odnosiła posłań lepszej pracy.

Przed kilku tygodniami w felietonie „Dajcie nam pracować” zwróciłem uwagę na to, że niektóre zakłady i instytucje usługowe tak organizują swoją działalność, iż człowiek pracujący — żeby w nich coś zafatwić — musi zwalniać się z zajęć. Redakcja otrzymała na to odpowiedź, z których wynika, że służne zarządzenia wydano już dawno, a jedna z instytucji sugero-

wała, że ludzie wolą zwalniać się z pracy a nie odwiedzać ją popołudniami.

Cóż jednak po słusznych zarządzeniach, jeśli się ich nie przestrzega. A nie są to przypadki odoobnione. Wystarczy śledzić kampanię prasową „Trybuna Ludu”, której tytuł „Czas do odzyskania” zapożyczyliśmy do dzisiejszego komentarza. Cóż krytykować? Spółdzielnia wyjaśnia, że godziny otwarcia jej sklepów uzgodnione są z radą narodową; inna spółdzielnia powołuje się na zarządzenie sprzed siedmiu lat, przewidujące zamykanie jej placówek na czas szkolenia pracowników; gorzowski „Orbis” każe swoim klientom osobiście dokonać wpłat na wycieczki turystyczne w odległej o kilkadziesiąt kilometrów Zielonej Górze. Ile jest jeszcze instytucji tak pracujących, żeby nie powiedzieć przeszkadzających innym w pracy!

O tym zaś, jakie to przynosi straty, niech świadczy fakt odnotowany w „Trybunie Ludu”, że prawie trzecia część usprawiedliwionej absencji załogi warszawskiej Fabryki Samochodów Osobowych jest wynikiem stylu pracy urzędów i instytucji. Komentując to, czytelnik organu Komitetu Centralnego partii stwierdza: „Godziny załatwiania interesantów powinny być dostosowane do rytmu pracy społeczeństwa, a osobom wyzwanym do urzędów należy bezwzględnie wyznaczyć dwa terminy do

wyboru: jeden rano i drugi po południu, aby mogły stawić się wówczas, kiedy nie koliduje to z pracą”.

Nic do tego nie trzeba dodawać. Tylko realizować.

Czy ludzie — jak to twierdzą niektórzy kierownicy instytucji — nie chcą zafatwić swoich spraw popołudniami i wolą zwalniać się z pracy! Przeciwnie! Wierzę, że takim poglądom „Trybuna Ludu” przedstawia Prezydium Stołecznej Rady Narodowej obliczenie, z którego wynika, że w godzinach popołudniowych procentowo w stosunku do czasu pracy urzędów odwiedzają je więcej petentów niż w godzinach przedpołudniowych.

Niemalże już uczyniono, by nie odrywać ludzi od pracy wtedy, gdy muszą załatwiać swoje sprawy w urzędach, instytucjach czy zakładach usługowych. Najbardziej ważne posunięcie to zarządzenie Rady Ministrów zakazujące zwalniania pracowników dla załatwiania ich spraw osobistych i społecznych.

Ta decyzja powinna była od razu przyczynić się do zmian w organizacji działania różnych instytucji, placówek usługowych. O tym jednak — jak dotychczas — mało, zbyt mało słychać. Wyjątkiem godnym naśladowania są prezydium rad narodowych. Obowiązująca reguła dla wszystkich powinna być, że nie ma takiej sprawy, której w instytucji, urzędzie, placówce usługowej itp. nie można by załatwić w czasie wolnym od zajęć zawodowych.

Czasu do odzyskania wciąż pozostaje sporo, a pracować lepiej niż wczoraj należy wszędzie: nie tylko przy łokarce i w hali fabrycznej.

TADEUSZ KACZMAREK

Wielkopolskie konto «banku 30 miliardów»

W kwietniu Wielkopolskie przekazało do ogólnokrajowego „Banku 30 miliardów” kolejną partię dodatkowych towarów o wartości 111,3 mln zł.

Wszyscy pamiętają apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu do ludzi pracy w całym kraju o zrównoważenie rosnącego popytu dodatkową produkcją towarów o wartości 30 miliardów złotych. Poznań zobowiązał się wówczas dać 850 milionów, a województwo poznańskie — 1 miliard 355 milionów zł w towarach. W sumie Wielkopolska zadeklarowała wkład do „Banku 30 miliardów” w wysokości 2,2 miliarda złotych, czyli 7,3 procent potrzebnej puli.

Przed miesiącem informowaliśmy, że w I kwartale wielkopolskie załogi wykonały 23,6 procent swych całorocznych zobowiązań, dostarczając dodatkowe towary i artykuły inwestycyjne wartości 517,9 milionów zł.

Po czterech miesiącach wiel-

kopolskie aktywa w „Banku 30 miliardów” wzrosły do 629 milionów zł. Tym samym Wielkopolskie wywiązało się już z 28,5 procent całorocznych zobowiązań, z tym jednak, że województwo w stopniu wyższym (31,3) niż Poznań — 24,1 procent.

Jeśli chodzi o poszczególne branże, to, jak dotychczas, najsprawniej realizują swoje zobowiązania załogi przemysłu ciężkiego, które wykonały już 41,4 procent zadeklarowanych wartości. Na drugim miejscu plasują się załogi budowlane z 35,3 procentami zrealizowanych zobowiązań, a na trzecim — załogi przemysłów zarządzanych przez rady narodowe — z 31,9 procentami.

Ostatnie miejsca w tabeli zajmują załogi przemysłu maszynowego w Poznaniu — 7,4 procent zrealizowanych zobowiązań, przemysłu lekkiego w Poznaniu — 8,3 procent oraz załogi przemysłu chemicznego w Poznaniu — 12 procent.

Ciekawe, że te same branże, które odstają w Poznaniu, należą do produjących w województwie.

Warto, aby zainteresowały się tym zjawiskiem okręgowe zarządy branżowych związków zawodowych. (pch)

Unieważnienie procesu D. Ellsberga

Trwający od przeszło 3 miesięcy proces dr Daniela Ellsberga i Anthony Russo, oskarżonych o przekazanie prasie amerykańskiej tajnych dokumentów Pentagonu, dotyczących wojny wietnamskiej, zakończył się 11 bm. w Los Angeles.

Sędzia okręgowy Matt Byrne odczytał decyzję unieważniającą proces i odrzucającą wszystkie zarzuty oskarżenia.

W uzasadnieniu sędzia stwierdził, że „postępowanie rządu stworzyło w tej sprawie taką sytuację, która wyklucza jej rzetelne i bezstronne rozpatrzenie przez ławę przysięgłych. (PAP)

Zakończenie obrad TUP

12 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady walnego zjazdu Towarzystwa Urbanistów Polskich. Wytyczono kierunki dalszej pracy towarzystwa, wybrano nowe władze.

Prezesem TUP został Zygmunt Skibniewski. (PAP)

Z dniem 14 maja br. wchodzi w życie przepis rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie opłaty paszportowej. Ze względu na duże zainteresowanie nowymi przepisami o opłatach paszportowych przytoczamy najbardziej istotne postanowienia.

Ujednolicone zostały przepisy regulujące opłaty przy wyjazdach na podstawie wkładki paszportowej. A więc przy wyjazdach do europejskich krajów socjalistycznych. Wkładka wydawana jest na okres 5 lat — umożliwia wyjazd w dowolnych terminach bez załatwiania jakiegokolwiek formalności w organach paszportowych. Przed każdorazowym wyjazdem wystarczy wykupić w ekspozyturach biur podróży lub w kasach wymiany walut znaczek opłaty paszportowej i wkleić do wkładki we właściwe miejsce. A ponadto przy zakupie znaczka pobrać i wypełnić kartę ewidencyjną przekroczenia granicy. Opłata wynosi obecnie 300 złotych.

W dalszym ciągu, przy wyjazdach do CSRS i ZSRR konieczne jest posiadanie przy sobie i okazanie na żądanie odpowiednich władz kontroli granicznej — zaproszenia lub vouchera.

Serdeczne pożegnanie L. Breżniewa

Dokończenie ze str. 1
tem kompanii, pozdrawia żołnierzy.

W pożegnaniu bierze udział korpus dyplomatyczny. Z am-

Otwarcie XVIII MTK

W Sali Kongresowej PKiN nastąpiło 12 bm. w godzinach popołudniowych otwarcie XVIII Międzynarodowych Targów Książki.

Na 265 stoiskach znajduje się ponad 100 tysięcy książek, stanowiących dorobek ponad 1500 wydawców z 23 krajów.

Otwarcia targów dokonał minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński. (PAP)

Wydawnictwo Poznańskie na XVIII Międzynarodowych Targach Książki

W tegorocznych XVIII Międzynarodowych Targach Książki, które trwać będą od 13 do 20 bm. w Warszawie, tradycyjnie uczestniczyć będzie również Wydawnictwo Poznańskie. Przedstawi ono swe najciekawsze m.in. dotyczące naszych terenów pozycje edytorskie z ubiegłych miesięcy, np.: pracę zbiorową pt. „Dzieje Wielkopolski” (pod redakcją Jerzego Topolskiego), „Kartki robotniczych wspomnień” (pod red. Antoniego Zubinińskiego), „Kraj Warty 1939—1945” Czesława Łuczaka, „Polska granica zachodnia” Gerarda Labudy, „Wielkopolska przez wieki” Jerzego Topolskiego, „Życiorys własny robotnika” Jakuba Wojciechowskiego oraz album „Stare miasto w Poznaniu” Henryka Kondzieli. (z)

Dwie wystawy w Arsenale

Wczoraj otwarte zostały w poznańskim „Arsenale” na Starym Rynku dwie nowe wystawy. Pierwszą z nich jest wystawa poplenerowa „Ziemia Chodziska”. Jest to pokaz prac 27 poznańskich artystów plastyków z dziesiątego z kolei pleneru. Współorganizatorem wystawy poplenerowej, obok ZPAP i BWA jest Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Poznaniu i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Druga ekspozycja jest wystawa malarstwa znanej artystki poznańskiej Jadwigi Lubowskiej. Przedstawia ona ponad 30 obrazów olejnych przeważnie pejzaży i kompozycji figuralnych. Obie wystawy czynne będą do 31 maja br. (bran)

basadorem ZSRR Stanisławem Piłotowiczem przybyli członkowie ambasady radzieckiej. Sekretarza generalnego KC KPZR, który z wizytą do NRD żegna ambasador tego kraju Rudolf Rossmels.

Serdecznie pozdrawiała przywódcę Kraju Rad mieszkańcy stolicy. Rozlegają się okrzyki „Breżniew — Gierki”. „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka”. Z wieloma warszawiakami na lotnisku Leonid Breżniew wymienia pożegnalne uściski dłoni — szczególnie serdecznie żegnają członka honorowego swej załogi hutnicy z Huty „Warszawa”. Wraz z kwiatami Leonid Breżniew przyjmuje zaproszenia do ponownych odwiedzin.

Po odebraniu defilady kompanii honorowej radzieckiej goście i polscy gospodarze zbliżają się do oczekującego na płycie lotniska samolotu. Następuje serdeczne pożegnanie Leonida Breżniewa z Edwardem Gierkiem. Ostatnie słowa rozmów, długi uścisk dłoni.

Przywódca radziecki żegna się z innymi członkami najwyższych władz partii i państwa, przyjmuje kwiaty od warszawskich dzieci. Żegnają się taw rzyszące sekretarzowi general-

Sesja naukowa na UAM

Problemy rewolucji naukowo-technicznej

W sobotę, w drugim dniu sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Nauk Politycznych UAM na temat „Społecznych aspektów rewolucji naukowo-technicznej w socjalizmie”, przedmiotem obrad były referaty doc. dr hab. Artura Bodnara, dyrektora Centralnego Ośrodka Metodologicznego Nauk Politycznych o powodowanych rewolucją naukowo-techniczną zmianach w systemie organizacji i kierowania społeczeństwa socjalistycznego prof. dr. Stanisława Wykretowicza o problemach konsumpcji w socjalizmie i prof. dr. Gerharda Muellera z Uniwersytetu im. Karola Marksa w Lipsku o tendencjach współczesnego rolnictwa powodowanych przez rewolucję naukowo-techniczną.

Zamykając obrady, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UAM prof. Stanisław Wykretowicz zwrócił także uwagę na konieczność dalszej intensyfikacji prac badawczych nad praktycznymi konsekwencjami rewolucji naukowo-technicznej dla budownictwa socjalistycznego. (zsz)

nemu KC KPZR osobistości: członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko; sekretarz KC KPZR — Konstantin Katuszew, członek KC KPZR — Konstantin Rusakow i odpowiedzialny pracownik sekretariatu sekretarza generalnego KC KPZR — Anatolij Biatow.

Leonid Breżniew wchodzi na pokład samolotu. Zatrzymuje się w jego otwartych drzwiach — uniesionymi dłońmi przesyła raz jeszcze pożegnanie wszystkim zgromadzonym. Warszawiacy serdecznie odpowiadają na ten gest pożegnania.

Krótko przed godziną 10.30. radziecki samolot „Il-62” startuje. Łódz kurs na stolicę NRD. (PAP)

Z ostatniej chwili

Zapowiedź wizyty L. Breżniewa w USA

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew złoży oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych w dniach od 18 do 26 czerwca br. Oficjalny komunikat o wizycie głosi:

„Na zaproszenie prezydenta USA, R. Nixona, przekazane w czasie jego pobytu w Moskwie, w maju 1972 r. i zgodnie z późniejszymi ustaleniami, sekretarz generalny KC KPZR, L. I. Breżniew złoży oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych Ameryki w dniach od 18 do 26 czerwca 1973 roku”.

Komunikat o zbliżającej się wizycie opublikowano równocześnie w Moskwie i Waszyngtonie. (PAP)

Poznański ZURT najlepszy

We współzawodnictwie między 17 oddziałami Zakładów Usług Radia technicznych i Telewizyjnych najlepszym — za r. 1972 — okazał się oddział poznański. Jest to już piąta zwycięstwo Poznania w tej rywalizacji od r. 1967. Równocześnie, po raz pierwszy w historii ZURT, zajęli one drugie miejsce wśród przedsiębiorstw handlowo-usługowych, podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług za wyniki osiągnięte w r. 1972.

Rok ubiegły był szczególnie pomyślny dla załogi poznańskiego oddziału ZURT, gdyż otrzymała ona dyplom uznania za udział w akcji 20 miliardów oraz zaszczytny tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Z okazji wspomnianych wyróżnień wczoraj (12 bm.), odbyła się w Operecie uroczystość z udziałem załogi oraz władz centralnych i wojewódzkich. (ad)

KRONIKA D NIA

Wyróżnienie pielęgniarzek

W konkursie, zorganizowanym dla pielęgniarzek przez Wojewódzki Zarząd Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą przy współudziale Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej, wzięło udział 66 ośrodków zdrowia Wielkopolski. W sobotę dokonano podsumowania rocznej pracy. Najlepiej spisał się powiat leszczyński — na 19 wyróżnień 6 przypadło pielęgniarce tego powiatu. (bw)

Pod patronatem ZMS

Pierwszy dom na Osiedlu Kosmonautów w Poznaniu na Wino-gradach zbudowano pod patronatem ZMS-owców, głównie zatrudnionych w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3. W sobotę nastąpiło przekazanie budynku do użytku. Przy wreczaniu kluczy do mieszkań obecni byli m. in. kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR — Jerzy Sieczko i przewodniczący Zarządu Głównego ZMS — Bogdan Waligórski. W budynku, należącym do Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej, otwarto wystawę połączoną ze sprzedażą mebli. (an)

Wyróżnienie pracowników WBP

Dorobek Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu przedstawiono na wystawie urządzonej w gmachu Prezydium WRN. Wystawę otworzył przewodniczący Prezydium — Tadeusz Grabski. Również w sobotę, z okazji 20-lecia istnienia WBP, odbyło się spotkanie, podczas którego z działalnością biura zapoznali obecnych jego dyrektor inż. Jerzy Matusewski. Zasłużonym pracownikom wreczono wyróżnienia. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał inż. arch. Zbigniew Kębis. A 27 osobom wreczono Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (a)

Wielki dzień harcerzy Jezyc

„Miesiąc Młodości” — jakim ogłoszono maj, zainaugurowali harcerze dzielnic Poznań — Jezycy czynem społecznym na rzecz miasta. Natomiast wczoraj w godzinach popołudniowych, młodzież harcerska spotkała się z weteranami ZHP i byłymi działaczami młodzieżowymi. Wczoraj w Domu Harcerza przy ul. Widnej 3 otwarto wystawę poświęconą osiągnięciom hufca. (bw)

Napięcie w stosunkach Pakistan — Afganistan

Korespondent AFP w Rawalpindi donosi o pogorszeniu się stosunków między Pakistanem a Afganistanem. Od piątku zamknięta została granica między obu państwami na okres 15 dni. Zakaz przekraczania granicy dotyczy zarówno Pakistańczyków jak i turystów zagranicznych udających się z Pakistanu do Afganistanu.

Tło zadrzańień w stosunkach między obu państwami nie jest bliżej znane. (PAP)

Ujednolicenie opłat paszportowych

Rozporządzenie Rady Ministrów

Przy wyjazdach na podstawie wkładki paszportowej obowiązuje w opłatach 50 proc. ulgi dla emerytów i rencistów, dla osób przebywających w zakładach pomocy społecznej i korzystających z pomocy społecznej, dla kobiet, które ukończyły 60 lat oraz dla mężczyzn po ukończeniu 65 lat. Z 50 proc. ulg korzystają również osoby wyjeżdżające na leczenie (po przedłożeniu wydanego przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej lub uważanego organu odpowiedzialnego skierowania albo zaświadczenia o konieczności przeprowadzenia leczenia za granicą) oraz ucząca się młodzież, wyjeżdżająca na wakacje letnie.

Rozporządzenie wprowadza także 50 proc. ulg w opłatach dla kombatanów — uczestników wyjazdów grupowych, organizowanych przez stowarzyszenia kombatanckie.

W określonych przypadkach, przy wyjazdach do europejskich krajów socjalistycznych

na dłuższy pobyt (przypomnijmy, że na mocy umów między narodowych okres pobytu na podstawie wkładki paszportowej wynosi 30 dni, a w ZSRR — 3 miesiące) wydawane są paszporty. Opłata za paszport do europejskich krajów socjalistycznych wynosi obecnie 600 zł. Także i przy tej opłacie stosowane są — w stosunku do uprawnionych osób — 50 proc. ulgi.

Nowe rozporządzenie w zasadniczy sposób zmienia i ujednolica opłaty paszportowe przy wyjazdach do pozostałych krajów. Niezależnie od regionu geograficznego i od sposobu opłacania kosztów podróży, jak również niezależnie od tego czy opłata dotyczy wydania paszportu lub też tylko jego wznowienia, opłata za paszport uprawniający do czasowego pobytu za granicą wynosi aktualnie 2 tysiące złotych. Dodajmy, że również przy opłatach paszportowych do tych kra-

jów stosowane są liczne ulgi. Korzystają z nich osoby uprawnione do ulg tak jak przy opłatach na wyjazd na podstawie wkładki paszportowej. Ulgową opłata wynosi 50 proc. normalnej opłaty paszportowej, a więc 1 tys. zł, z tym, że młodzież ucząca się wyjeżdżająca na wakacje letnie — płaci w myśl nowych przepisów 600 zł.

Należy podkreślić kolejną ważną innowację rozporządzenia — jest możliwość korzystania — przez emerytów i osoby wyjeżdżające za granicę na leczenie — z częstych niż dotąd ulg. Dotychczas mieli oni możliwość ulgowego opłacenia paszportu tylko raz do roku i wyłącznie do europejskich krajów socjalistycznych.

Wysokość opłat za dokumenty paszportowe dla osób wyjeżdżających za granicę na pobyt stały nie uległa zmianie. Wynosi ona: do europejskich krajów socjalistycznych — 3

tys. zł, a do innych krajów — 5 tys. zł. Jednocześnie rozszerzono m. in. o osoby korzystające z pomocy społecznej — kraj osób uprawnionych do ulgowej opłaty.

Rozporządzenie Rady Ministrów w zupełnie nowy sposób reguluje tryb wnoszenia opłat paszportowych. Stwierdza się, że opłata paszportowa uiszcza się znaczkami opłaty paszportowej przez ich naklejenie w paszporcie lub dokumente podróży. Dotychczas — przypomnijmy — znaczki takie naklejało się jedynie we wkładkach paszportowych przed każdym wyjazdem.

Z chwila wejścia w życie nowego rozporządzenia, traci swą moc liczne obowiązujące dotąd przepisy w tych sprawach. Rozporządzenie ukazało się w Dzienniku Ustaw nr 18 z dnia 11 maja br.

Komentarz zamieszczamy na str. 5.

W dniu 21 maja br. wejdzie w życie zarządzenie ministra finansów w sprawie sprzedaży zagranicznych środków płatniczych i dokumentów przewożu przy prywatnych podróżach za granicę. Zostało ono opublikowane w Monitorze Polskim nr 21 z dnia 12 maja br. (PAP)

Telefonem z Kolonii

Sukces Chóru „Hasło” w Westfalii

Przebywający na zaproszenie chóru MGW Lokomotive z Wanneickel z wizytą w NRF popularny chór poznański kolejarzy „Hasło” pod dyktando Ryszarda Józwiaka, odniósł nowy sukces artystyczny. Sobotnim koncertem galowym w dniu 5 maja w Wanneickel zdobył on szturm publiczności i słowa uznania fachowej krytyki muzycznej.

Miejscowa prasa, radio i telewizja poświęciły wiele miejsca pobytowi chóru ZKK „Hasło” w NRF.

Tournée koncertowe „Hasła” towarzyszyły także spotkaniom chóralnym z zespołami towarzyszącymi z Westfalii i Nadrenii. Pierwsze z udziałem chóru „Polonia” z Oberhausen odbyło się przy tłumnym udziale w Duisburgu Hamburg. Bardzo gorąco oklaskiwano ludowe pieśni polskie, góralskie i wielkopolskie. Delegacja „Hasła” została przyjęta w Kolonii przez ambasadora PRL Wacława Piątkowskiego. Po zwiedzeniu zabrtków w Kolonii odbył się koncert z udziałem chóru polonijnym w Recklinghausen pod dyktando Romana Kaczmarka i Leona Kniata.

Zespół wraca do Polski jutro.

TEODOR SMIEŁOWSKI

LOGODA

Jak przewiduje IMiGW zachmurzenie będzie dzisiaj umiarkowane i niewielkie, tylko na północy przejściowo duże. Miejsami możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 13 st. do 17 st., wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Witold de Mezer



Fot. — CAF

Rodzina czy opieka społeczna?

Zagubione więzi

Pisząc ten reportaż lekko mnie ogarnia na myśl, że może spotkać mnie to, co jedną z moich rozmówczyń. — Gdy próbowałam interweniować — powiedziała w pewnym momencie — ten młody rzucił się na mnie... Musiałam nawet milicję wołać...

Sygnal do redakcji nadszedł ze strony osoby postronnej, która z nieustalonych bliżej przyczyn zainteresowała się nagle chorą. Niestary jeszcze człowiek, dotknięty niedorozwojem i z tego tytułu ubezwłasnowolniony, pozostaje właściwie całymi dniami bez opieki, choć od śmierci rodziców ma ustanowioną nad sobą opiekuna sądowego.

W Dzielnicowym Zarządzie Służby Zdrowia i Opieki Społecznej nie zaskakuje nikogo pytaniem o sprawę Kuby Ł. Pódsuwają mi plik dokumentów.

Notatka służbowa z 23 marca br. „Godzina 12. Opiekunka, obywatelka Leonia P. nie zastała śpiącego w łóżku, sprzątanego w mieszkaniu; głodny, prosił o chleb lub bułkę. Pomieszczenie zaniedbane”.

5 kwietnia br. „Do pacjenta posłałam z opiekunką. Zastaliśmy go siedzącego na łóżku, sprzątanego w mieszkaniu; głodny, prosił o chleb lub bułkę. Pomieszczenie zaniedbane”.

Cena mieszkania

Na okres remontu mieszkania Henio, jego żona i Kuba Ł. zamieszkali w baraku przy ul. Stalingradzkiej. W dwóch izbach niełatwo utrzymać idealny porządek, tym bardziej że w domu jest małe dziecko. Kuba Ł. na nasz widok zakrywał twarz dłońmi. Towarzyszącą nam pielęgniarkę z trudem wydobywa z niego jakieś strzępy zdań. Dziś na żołądek się nie skarży, chociaż jest głodny. Minęła już dziesiąta, a opiekunka nie zdążyła mu jeszcze zrobić śniadania.

Oddzielone brudną, przypiętą do sznurka klamerkami do bielizny płachtą, wciśniętą w kąt izby łóżko. Pościel taka, że wstręt bierze ją dotknąć.

— Bo on drze wszystko — usprawiedliwia się opiekunka, ale nie tyle dziury w pościeli straszą, ile jej kolor, przypominający barwę zakurzonej, nie tkniętej od lat deszczem ziemi. Zaś nad łóżkiem suszą się dziecięce majteczki i śpioszki.

Za oknem patelnia z resztkami jedzenia, sterty brudnych naczyń — określenie „graciarza” dla tego pomieszczenia brzmi wprost pieścizłotliwie.

Za to w drugiej izdebce porządek. Meza nie ma w domu — To tylko sąsiedzi go ocierają, że nigdzie nie pracuje... ale to nam nie przeszkadza — prowadzi rozmowy, bo przecież nie on lecz ona, 24-letnia Leonia P., z zawodu nauczycielka, w roku 1970 podjęła

się roli ustanowionej przez sąd opiekunki nad ubezwłasnowolnionym Kubą Ł. Pracowała wtedy w Białejewku, a Kuba, po śmierci rodziców, pozostał sam w trzypokojowym mieszkaniu przy jednej z centralnych ulic Poznania.

Na półce, pod szklą, bezcenny dla mieszkańców tego domu dokument. Przydział tamtego lokalu. Data: 21 grudnia 1971 rok.

Gdyby nie sąsiedzi...

— Wtedy, po pogrzebie jego rodziców, nikt z rodziny się nie pojawił. Wtedy się zgodziłam na tę opiekę. A teraz wszyscy się mnie czeplają. Pełnie o ten plac przy Kościelnej im chodzi...

Leonia P. płacze. To jedyny argument, jakim umie odeprzeć nasze, to znaczy wspomnianie już pielęgniarki, przedstawieliśmy działu opieki społecznej Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej, zarzuty dotyczące wglądu pomieszczeń, w których przebywa chory Kuba Ł.

— A co do świąt, to tylko na jeden dzień wyjechaliśmy. Zostawiliśmy mu zresztą jedzenie. Sąsiedzi niepotrzebnie się wtrącają...

Leonia P. bez wahania podpisuje wniosek o umieszczenie chorego w domu pomocy społecznej. Już raz taki wniosek miała napisany, ale — jak twierdzi — nie zdołała wówczas zebrać wyników wszystkich wymaganych badań. Nie pamięta dokładnie, kiedy to było. Przed czy po roku 1971...

Sąsiedzi okazują dziwną wstrętność. — Chcę mieć wreszcie spokój — oświadcza wręcz jedna z lokatorek baru. Inne też niechętnie chętnie udziela informacji. W zapiskach pielęgniarki środowiskowej znajdujemy stwierdzenie: „Trzech lokatorów, z którymi rozmawiałam, zgodnie podaje, że pacjent jest spokojny, nikogo nie zaczepia, często prosi sąsiadów o jedzenie”. Ułamkowe wypowiedzi, uzyskane drogą uporczywych indagacji, pozwalają w przybliżeniu odtworzyć zwykły dzień Kuby, a zwłaszcza te dni szczególnie, kiedy to opiekunka wie wyjechała na święta (— Tylko na jeden dzień — twierdzi Leonia P., podczas gdy sąsiedzi zgodnie stwierdzają, że tych dni było co najmniej trzy), zostawiając go samego, wyposażonego jedynie w bochenek chleba i garnek marmolady.

Głodny, stukał do sąsiadów zza ściany o jedzenie. Jedni dawali mu kromkę chleba, inni nawet obiad. Opiekunowie starali się go odseparować od kontaktów z otoczeniem (— Jak raz się wtrąciliśmy, wtedy, kiedy to Henio wrócił nieko podpił i bił go, to dorobiliśmy drugi zamek i trzymaliśmy go pod kluczem. Nawet do ubikacji nie mógł...), by ukryć prywatnie — ich zdaniem — a dość kompromitujące sprawy.

— Słyszałam że bili go. Odgłosy były takie, jakby go ktoś

Problem nienowy, lecz dokuczliwy

„WĘDROWCY“

Nie zawsze łatwo jest wyrazić w liczbach straty, jakie ponoszą zakłady pracy na skutek fluktuacji kadr, ale wiadomo, że są one duże — licząc w kategoriach ekonomicznych i społecznych. Odejście fachowca znającego dobrze swoje zadania oznacza konieczność wprowadzenia kogoś nowego w jego funkcję, a to niejednokrotnie równoznaczne jest z okresowym przestojem lub osłabieniem tempa produkcji. Problemy te dotyczą niemal wszystkich gałęzi naszej gospodarki. Z przeprowadzonych okresowo sondażów wśród pracowników przemysłu wynika np., że w przemyśle maszynowym co czwarty młody pracownik opuszcza zakład pracy; duża fluktuacja młodych kadr występuje w prze-

myśle stoczniowym, w górnictwie, w budownictwie itp. W zagłębiu miedziowym w ciągu 1972 roku w jednej z kopalń zmieniła się połowa załogi, w innej 1/3...

Dlaczego pracownicy odchodzą? Jak przeciwdziałać negatywnym skutkom nadmiernej płynności kadr? Dlaczego wreszcie wśród tych, którzy najczęściej zmieniają miejsce pracy, są głównie ludzie młodzi?

Na podstawie wieloletnich obserwacji tego procesu można stwierdzić, że tam, gdzie pracownik spotyka się z życiowym zainteresowaniem ze strony zwierzchników i przełożonych, gdzie występuje do bra organizacja pracy, a czynności zawodowe dają ludziom zadowolenie i satysfakcję — załoga jest stabilna. Tam natomiast, gdzie elementów tych brakuje, gdzie pracownikom, zwłaszcza młodym, poświęca się niewiele uwagi, wszelkie negatywne skutki fluktuacji występują ze szczególną ostrością.

W jakimś stopniu potwierdza to jedna z socjologicznych ankiet przeprowadzonych w przemyśle maszynowym, w której pytano o przyczyny odchodzenia z zakładu pracy. Okazało się, że do najczęstszych motywów, jakie podawano, należy zatrudnienie niezgodne z posiadanymi kwalifikacjami, niewłaściwa atmosfera pracy i stosunki między ludźmi, warunki socjalne, a następnie chęć polepszenia sobie warunków materialnych. Na dalszym miejscu znajdują się przyczyny natury osobistej itp. Potwierdza to znana prawda, że nie tak nie trzyma pracownika przy konkretnym stanowisku pracy, jak dobre warunki i sukcesy, jakie w swoim zawodzie odnosi.

Trudno jest jednak oczekiwać sukcesów wtedy, gdy pracownicy zatrudniani są niezgodnie ze swymi kwalifikacjami. A ciągle jeszcze dotyczy to co 8 zatrudnionego w wieku do 25 lat. Jak można sądzić z nie zawsze dobrze opracowanego planu kształcenia kadr, w wielu regionach kraju zjawisko to występuje jeszcze często. Nie są bowiem odosobnione przypadki braku pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami dla absolwentów szkół zawodowych, liceów czy studiów wyższych. Drobnym przykładem jest tu jeden ze śląskich zakładów pracy, gdzie aktualnie spośród 360 tegorocznych absolwentów przyzakładowej szkoły zakład może zatrudnić zaledwie 130. Nie dziwne, że ludzie podejmują inne zajęcia, które traktują tymczasowo.

Ogromny związek z fluktuacją kadr ma także wielokrotnie już podnoszony problem właściwej adaptacji społeczno-zawodowej nowych pracowników. Dobry start w pierwszej samodzielnej pracy zawodowej ma kolosalne znaczenie dla przyszłych postaw pracownika. Tymczasem w wielu zakładach pracy lekceważy się te sprawy, pozostawia stażystów własnemu losom, nie bacząc na to, że doświadczenia, jakie wynoszą ze swego pierwszego w dorosłym życiu zakładu pracy, owocują niejednokrotnie przez wiele lat. Bywa, że kadra techniczna zobowiązana niejako do sprawowania pieczy nad młodymi pracownikami lekceważy te zadania, tym bardziej że na ogół obojętnie nie jest zainteresowana tego rodzaju pozaw zawodowymi zajęciami. Nowym pracownikom starają się pomagać organizacje młodzieżowe działające na terenie zakładów, ale prócz tego potrzebna jest opieka i żywcizność ze strony fachowców — przełożonych. Na ogół bowiem pracownik, któremu pierwsze kroki w zawodzie przynoszą

tylko rozczarowania i nie dają zadowolenia, najczęściej odchodzi po ukończeniu stażu.

Wiele nieporozumień związanych jest także ze stałym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych. Zdarza się jeszcze, że ludzie pragnący iść w przód zawodowo z nauką spotykają się z niechętnym stosunkiem zwierzchników do takich planów. Nierzadkie są przypadki zniechęcenia do dalszej nauki, odmowy wyrażenia zgody na jej kontynuację, motywowane najczęściej trudnościami produkcyjnymi itp. Jeśli nawet wytrwałemu pracownikowi uda się dodatkową wiedzę zdobyć po latach trudów i wyrzeczeń — w swoim własnym zakładzie pracy nie zawsze jest to ceniane, a w efekcie szuka nowego miejsca pracy, gdzie jego kwalifikacje mogą być odpowiednio wykorzystywane.

Zupełnie inny problem — to tzw. „wędrowcy”, ludzie pracujący od pierwszego do pierwszego. Spotyka się ich przede wszystkim w resorcie budownictwa, gdzie są okresy, iż fluktuacja kadr dotyczy 50 proc. młodej załogi. Na szczęście liczba tego rodzaju pracowników systematycznie się zmniejsza, także na skutek coraz szerszej stosowanych sankcji administracyjnych.

Problemy fluktuacji kadr są na tyle ważne ze społecznego punktu widzenia, że w każdym zakładzie pracy powinno im się poświęcać wiele uwagi. Wiadomo, iż stabilna załoga — to połowa gwarancji sukcesów produkcyjnych, a zatem warunki, jakie trzeba spełnić, aby cel ten osiągnąć — mają ogromną wagę. Nadmierna fluktuacja kadr — to problem nie tylko nasz. Toteż wszędzie na świecie poświęca się temu zagadnieniu bardzo dużo uwagi. Problemy te rozwiązywane są nie tylko przez ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych za jakość produkcji, ale także przez cały sztab socjologów i ekspertów — do czego jeszcze nam daleko. Jednak ze względu na wagę sprawy wydaje się, że i u nas sprawy te winny zyskać stałe, specjalne zainteresowanie grona fachowców, którzy swymi opracowaniami i radami mogą wesprzeć kierowników i organizatorów produkcji w przedsiębiorstwach.

ZOFIA GRABIAŃSKA

W niektórych szkołach średniowiecznych bił to chłopów co sobota za wszystkie przewinienia, jakich się mogli dopuścić w ciągu tygodnia. Tych, którzy nie mieli na sumieniu, bił także. Ale co tu mówić o czasach średniowiecznych, gdy kary fizyczne do dziś są najbardziej rozpowszechnione — zwłaszcza w rodzinie — zabiegami wychowawczymi. Większość rodziców utrzymuje, że żaden inny sposób nie skutkuje.

Nie rozumieją, że uzyskane przez nich zwycięstwa nad dziećmi są doraźne, co sprawia, że ciągle muszą się uciekać do rzemień; nie rozumieją, jakie efekty psychiczne daje ich postępowanie, że kręcą bicz na samych siebie.

Jean Jacques Rousseau w swoich „Wyznaniach” pisze: „...pierwsze poznanie gwałtu i niesprawiedliwości pozostało tak głęboko wyryte w mej duszy, że sama myśl o tym przypomniała mi na nowo o dawnej wzruszeniu... Przywiązanie, szacunek, ufność, swoboda względem wychowawców zgasty... Zaczęliśmy się kryć, udawać, kłamać”. Tak jest efekt bicia, wykorzystywania fizycznej przemocy nad słabszym. Bicie rodzi w głębi duszy dziecka uczucie krzywdy, bunt, chęć zemsty, a nawet nienawiści. Dziecko zaczyna co raz częściej kłamać, udawać, ukrywać co robi i myśli. A na zewnątrz prezentuje uległość, lizusostwo, co właśnie służy pozoru, że bicie poskutkowało. Z czasem dziecko nawet przyzwyczajając się i uważając bicia za rodzaj haraczu, którym słuca swoje „występki”, „Skoro mnie bito, jak kulta” — pisze Rousseau — uważałem, że mam pra-

wo nim być. Mniemałem, że krasie i brać kije, to rzeczy, które idą razem...”

Skąd się więc bierze ten ped do metody, której stosowanie mija się z celem? Z oportunizmu lub z niewiedzy. Rodzice biją przede wszystkim dlatego, że nie umieją wychowywać swoich dzieci. Gdy były całkiem małe, na wszystko pozwalały, wszystko było cacy, ich „przewiny”. J dawały się niewinne, błahy, a potem było już za późno na wychowywanie, potem — skutkowało już tylko pęś (przypominam: pozor-niel).

NIE ZAWSZE NA LINII

GDY DZIECKO ZAWINI

Często zdarza się, że winna dziecka jest niewspółmierna do łania, które otrzyma. Dlatego, że w pracy się pokłócili, dlatego, że sąsiadka dokuczyła. Bardzo łatwo wtedy za byle co na skórze dziecka wyladować swoją złość.

Ze dzieci nie są aniołkami? Wiadomo. Trzeba je wychowywać, ale od pieluch, a nie dopiero wtedy, gdy już się zakorzeniło. Dziecko zawiniło? Trzeba je ukarać, ale bez nadużywania siły fizycznej. Dostało dwójkę w szkole? Zanim podnieśiesz na nie rękę, zastanów się, co spowodowało niedostateczny stopień. A jeżeli dziecko naprawdę za winiło, to znajdź karę odpowiednią i proporcjonalną do winy. Na przykład: nie będziesz przez 2 dni oglądał telewizji, nie pójdziesz do kina, nie dostaniesz na lody itp. Sposobów jest mnóstwo, trzeba tylko chcieć pomyśleć. No, i konsekwentnie je stosować. Trudniej jest utrzymać taki rygor, niż wylać skórkę i mieć to szybko „z głowy”.

Do jakiego stopnia wymierzanie kary cielesnej wydaje się właściwym zabiegiem wychowawczym, świadczy fakt, że w tak cywilizowanym kraju jak Anglia jeszcze dziś toczy się walka o zniesienie kary chłosty w szkołach. Znany dziennik londyński „Times” w sierpniu ubiegłego roku zamieścił obszerny ilustrowany reportaż o wybitnym abolicjonisty (człowieku, który domaga się ustawowego zakazu kary chłosty w szkołach), w którym czytamy: „Brutalia, tak dumna ze swych szkół-pałaców, z rozwoju postępowych metod nauczania, z ekspertów szkolnych, jest jednocześnie jedynym europejskim krajem, który nie obalił prawa kary cielesnej w szkole”. Przytaczając chronologiczny wykaz dat skasowania w poszczególnych krajach prawa chłosty w szkołach na pierwszym miejscu wymienia Polskę, rok 1782!

No tak, teoretycznie jesteśmy bardzo postępowi, ale w praktyce do dziś w wielu domach wyznaje się „teorię”, że bez bicia się dziecka nie wychowa. Można by w tym miejscu przypomnieć wiele prawd, które temu przeczą. Jedną z nich, która szerzej umuje problem, to sprawdzona w pedagogice zasada, że przemoc rodzi tylko przemoc — i nic więcej.

STANISŁAW ORZEŁOWSKA

Sztuka zwierzania się ludziom

— Jaki wpływ wywierają pani osobiste przeżycia na grę w teatrze?

— Nie jest możliwe, aby aktor nie przekazywał widzowi swoich własnych ludzkich doświadczeń. Musi jednak grać tak, by widz w nie uwierzył. Ale aktor musi uprawdopodobnić psychologicznie także sytuację, których nie przeżył. Gdy gra człowieka, który jest mordercą, pomaga mu w tym jego intuicja aktorska, znajomość psychologii człowieka. Na widowni jednak nie ma chyba widzów, którzy mogą te przeżycia mordercy porównać ze swoimi. Gdy jednak aktorka, tak jak ja, gra kobietę w ciąży, na widowni na pięćset widzów, dwustu to świetni eksperci. Oni odczuwają od razu moje kłamstwo. Będąc sama matką, gdy gram w teatrze matkę, z własnej świadomości mego doświadczenia ludzkiego nie mogę wyłączyć. Jest to zresztą tak osobista sprawa dla mnie, że muszę aż się kon-trolować, by nie popaść w eks-hibicjonizm. By sprawa, którą pokazuję na scenie, była w zgodzie ze sztuką. By była kontrolowana przeze mnie jako aktorkę.

— Dlaczego ta samokontrola jest dla pani tak ważna?

— Najwyższym dobrem dla mnie jest dziecko. Może dlatego, że sama jestem matką. I najstraszliwszą dla mnie sprawą jest nieszczęście dziecka. Wierszy o dzieciach skrzywdzonych, samotnych nie mogę normalnie, spokojnie recytować. Ale przecież ja wiem, że gdybym autentycznie płakała nad losem dziecka — zniszczyłoby mi to moje myślenie aktorskie. To trzeba robić na próbę, na próbie można poznać sobie na autentyczność przeżywania. W aktorze pozostaje wtedy świadomość tamtego stanu, wie jak to odczuł, jest w stanie potem skorzystać z tego przeżycia i powtórzyć je na scenie. Chociaż jest tu i

sprawa własnej sytuacji życiowej. Grałam kiedyś w „Potęgę ciemnoty” matkę, która dusi własne dziecko. Ale wtedy nie byłam jeszcze matką. Wtedy zagranie tamtej roli nie przyszło mi z trudem, było to dla mnie tylko zagadnienie teoretyczne. Dzisiaj musiałabym pokonywać w sobie z ogromnym wysiłkiem moje prywatne wzruszenie.

— Kim w takim razie jest dla pani publiczność?

— Staję naprzeciw publiczności z tym, co uważam za prawdę. Ja im się zwieram, a ludzie mi wierzą. Jako aktorka czuję, czy publiczność jest „otwarta”, czy jest w stanie przyjąć to, co do niej mówię. Jeśli to następuje, nie mam oporów, żeby jej się szczerze zwierzać. Wiem, że zostanie zrozumiana. Gdyby jednak ludzie stwierdzili, że w mojej interpretacji roli jest fałsz, od-czułabym ich niechętną reakcję, byłabym tym skrepowana.

— Wierzy pani, że teatr może kształtować człowieka?

— Wydaje mi się, że mogę zmusić widza do zastanowienia się nad moimi racjami. Na wet wtedy, gdy on poprzednio o tych racjach nie myślał, albo myślał o nich inaczej. To nie jest zabieg tylko techniczny. Jest to sprawa tego, co aktor może dać publiczności. Jeśli mówi o sprawach, które go rzeczywiście obchodzą, dla siebie ważnych, widz nie może go zlekceważyć. Nie można zlekceważyć człowieka, który mówi o sprawach, w które wierzy. Oczywiście, zadaniem środków aktorskich, jest podanie tego tak, aby widz odebrał właśnie to, co mu chcemy jako aktorzy przekazać. Ta zdolność aktora sprawia, że przez dwie godziny ludzie go uważnie słuchają.

Rozmawiał:
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Komu potrzebne archiwum

Na temat archiwum krą-żą najczęściej utrzymywane w tonie ironicznym stwierdzenia, że jest to instytucja zajmująca się nieprzydatnymi nikomu szpagalami lub zgola papierzyskami. Z takimi opiniami spotykamy się na terenie zakładów pracy. W związku z czym kancelarie i referencje niechętnie przekazują akta do swego archiwum zakładowego albo — jeśli nie orientują się, że wytworzone przez nich akta mogą mieć większe znaczenie — próbują je tam właśnie oddać jako niepotrzebne szpagali. Opinie takie dotyczą także archiwum państwowego, gdyż społeczeństwo nie zawsze zdaje sobie sprawę z bogactw kultury narodowej, tam przechowywanych.

Akta są odbiciem działalności zakładu pracy, wskutek czego stanowią źródło historyczne. Na ich podstawie można bowiem odtworzyć przeszłość. Z tego powodu służą one głównie naukowcom jako baza źródłowa do badań nad przeszłością. Korzystają też z nich głównie historycy. zajmujący się różnymi aspektami dziejów a więc nie tylko historii politycznej, ale także dziejami gospodarczymi, społecznymi, kulturalnymi itp. W

archiwum państwowym znajdują się materiały, które interesują jednak nie tylko historyka, ale także ekonomistę, prawnika, socjologa, językoznawcę, lekarza, inżyniera, geografę itp. Archiwum takie przechowuje bowiem akta wytworzone przez różne urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa, organizacje, rodziny, osoby itp. Znajdujące się w nim materiały dotyczą dlatego bez przesady wszystkich dziedzin życia.

Z materiałów przechowywanych w archiwum państwowym skorzystać może również regionalista. W aktach urzędów czy instytucji lub organów można znaleźć wiele informacji na temat przeszłości swej rodzinnej miejscowości, miasta czy wsi, jak też najbliższej okolicy lub powiatu. Można też dowiedzieć się o poszczególnych obiektach, jak budynkach, urzędach, pomnikach, osobliwościach, czy też o zasłużonych obywatelach.

Częstym użytkownikiem archiwum są zakłady pracy, które potrzebują materiałów źródłowych dla swojej bieżącej działalności. Zakład pracy najczęściej zainteresowany jest swoim własnym archiwum zakładowym. Dobrze prowadzone, we właściwy sposób zorganizowane, uporządkowane i zewidencjonowane archiwum zakładowe jest ogromnym ułatwieniem dla sprawnego działania urzędników, referentów i pracowników kancelaryjnych. Łatwo wtedy odszukać teczkę akt lub pisma czy sprawozdania sprzed kilku lub nawet kilkunastu lat, co przysparza się do szybkiego załatwiania spraw, a przez to do oszczędności czasu i nerwów, zarówno przez urzędników czy referentów, jak i przez petentów czy klientów.

Zakłady pracy korzystają także dla potrzeb bieżących z materiałów przechowywanych w archiwum państwowym. Może to być sięganie do własnych ważnych akt, które zgodnie z przepisami zostały już do te-

go archiwum przekazane, jak również sięganie do akt urzędów czy instytucji, które dla zakładu pracy jakieś sprawy załatwiały, albo też zajmowały się zagadnieniami interesującymi zakład pracy. Jako przykład można podać Państwowe Konserwacje Zabytków, szukające w aktach różnych urzędów czy instytucji, działających w przeszłości, informacji o odbudowywanych czy konserwowanych budynkach zabytkowych. Podobnie Główna lub Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich poszukuje w aktach różnych urzędów hitlerowskich z okresu okupacji informacji o popełnionych zbrodniach w celu ścigania przestępców wojennych. Do akt przechowywanych w archiwum państwowym sięgają prezydja rad narodowych, jak też sądy i inne urzędy.

Wreszcie akta znajdujące się w archiwum państwowym służą bardzo często zwykłemu obywatelowi w jego sprawach życiowych. Jeśli obywatel potrzebuje np. zaświadczenia na temat miejsca pracy i przepracowanych lat, zwraca się o nie do archiwum państwowego, aby uregulować swoje sprawy emerytalne. W wypadku zaginięcia świadectwa szkolnego poszkodowany zwraca się do archiwum państwowego o wydanie kopii świadectwa lub zaświadczenia na temat ukończenia tej lub innej szkoły, zwłaszcza szkoły średniej. Spory ze sąsiadem o przysłowiową miedzę rozstrzygane są często w oparciu o sporządzone w archiwum państwowym wypisy z akt notarialnych. Dla spraw spadkowych czy dotyczących pisowni nazwisk obywatelowi potrzebne są często odpisy z ksiąg metrykalnych urodzeń, małżeństw i zgonów.

Archiwum państwowe jest kopalnią wiadomości i informacji dla naukowca, zakładów pracy, jak i zwykłego człowieka. Nierzadko wiadomości te lub informacje czy uzyskane z archiwum zaświadczenia mogą pomóc nam w różnych trudnych sytuacjach.

doc. dr
STANISŁAW NAWROCKI
pracownik naukowy
Archiwum Państwowe
Miasta Poznania
i Województwa Poznańskiego

Kazimiera Nogajówna w sztuce „Dobry człowiek z Seczuanu”

Fot. G. Wyszymirski

Kazimiera Nogajówna urodziła się w Poznaniu. Jest córką powstańca wielkopolskiego Franciszka Nogaj. Pracę aktorską rozpoczęła w 1953 roku. W Poznaniu gra od 1960 roku. Ma w swoim dorobku aktorskim około 90 ról. Jest laureatką Nagrody Młodych tygodnika „Wyboje”, dwukrotną laureatką Kaliskich Festiwalu Teatralnych, czterokrotną — Złotej Chryzantemy, nagrody poznańskiej publiczności. Obecnie występuje w Teatrze Polskim w sztuce Bertolta Brechta „Dobry człowiek z Seczuanu” w roli Szen Te — Szui Ta.

Podglądanie moskiewskiego metra

Podziemne miasto „zmienia skórę”

Pozazdrościć moskwiczy- nom metra! Codziennie z jego usług korzysta przecięnie 5 milionów ludzi. Moskwićanie przywykli już do tego, że każdy z nich w ciągu roku zaoszczędza dzięki szybkiemu podróżom metrem aż 300 godzin. Ale korzyści z metra jest znacznie więcej. Podziemne miasto stale bowiem „zmienia skórę”.

ZA JEDNĄ „PIATIORKĘ”

Spośród 43 szybkich podziemnych kolei miejskich istniejących obecnie na świecie, metro moskiewskie znajduje się w ścisłej czołówce najlepszych, najszybszych, najbardziej nowoczesnych. Jest najszybsze — gdyż pociągi niebieskich wagonów mkną z prędkością blisko 40 kilometrów na godzinę. „Bije na głowę” częstotliwością kursów metro w Paryżu, Londynie czy Tokio gdyż na każdej z 96 stacji pociągi metra pojawiają się co 80 sekund, tj. po upływie tak krótkiego okresu czasu, który pozwala podróżnemu zaledwie na przejście peronu. Przy tym za jedne 5 kopiejek, czyli „piatiorke” każdy może przemierzyć podziemnymi trasami wzdłuż i wszerz całą Moskwę dowolnie przesiadając się na coraz to nowe „promienie” metra.

NOWE LINIE DOGANIAJĄ NOWE DZIELNICE

W roku 1935, kiedy po czterech latach budowy przez 60

tyśeczną rzeszę robotników budowlanych oddano pierwszy 11-kilometrowy odcinek w centrum (Sokolniki — Park Kultury) nikt nie spodziewał się, że od tamtego czasu na zawsze z rozbudową stolicy Kraju Rad. Kolejno budowane promienie metra towarzyszyły stawianiu nowych dzielnic mieszkaniowych — w roku 1954 ukończono budowę „linii okrężnej” biegnącej niemal granicami śródmieścia stolicy. Ostatnio, w grudniu 1972 roku załoga „Metrostroju” przekazała do eksploatacji najnowszy odcinek szybkiej kolei podziemnej długości 8 kilometrów prowadzący od dzielnicy „Krasnoj Presni” do zachodnich rejonów miasta na stację „Oktiabskoje Pole”. Ten nowy odcinek budowano niespełna 4 lata przy udziale tylko 4,5 tys. ludzi (co świadczy dobitnie o trudności w technologii niezwykle trudnych i kosztownych robót inżynierskich).

Na początku 1973 roku moskiewskie metro posiada 156 kilometrów linii łączących 96 stacji, po których kursuje non-stop 2.100 wagonów. W budowie znajduje się aktualnie kolejny odcinek „Krasnopresnenskiego promienia” — 2-kilometrowy odcinek pomiędzy stacją „Oktiabskoje Pole” a nowo budowaną stacją „Szczukinskaia”. Zostanie on ukończony jeszcze w tym roku.

Do końca bieżącej pięcioletki, moskiewskie metro powiększy swój podziemny labirynt tuneli o 27 kilometrów, a do

roku 1990 łączna długość linii wzrośnie do 320 kilometrów, tj. podwoi się.

TUNEL PO MOSKIEWSKU

O tym z jakim rozmachem buduje się nowe odcinki metra, jak wykorzystuje się do drążenia ogromnych tuneli wielkie podziemne kombajny i maszyny, jak najnowsze technologie zdają w pełni swój egzamin — o tym wszystkim przekonają się piszący te słowa naocznie.

2,5 kilometrowy spacer na budowanej obecnie nowej „nitce” Krasnopresnenskiego promienia do stacji „Szczukinskaia” potwierdza opinię naczelni ka metra. Podziemna budowa stanowi poligon doświadczalny dla najnowszych osiągnięć techniki. Stosuje się tutaj m.in. ogromne 200-tonowe dźwigi, specjalne agregaty do nakładania „piersienia” z monolitycznego żelazobetonu.

Największe wrażenie pozostawia praca na samym przodku nowego tunelu wykonywaną przez kombajn-gigant/sy-stematycznie drążący 5,5-metrowej średnicy tunel. Obecnie postęp w drążeniu tunelu wynosi 60 metrów w ciągu miesiąca. Kierujący robotami brygadziści Jewgienij Czerwienko twierdzi, że już za kilka miesięcy po opanowaniu nowej technologii prędkość ta wzrośnie do 100 metrów miesięcznie.

O ogromie wykonywanych robót podziemnych na głębokości 20—30 metrów pod powier-

chnią Moskwy świadczą najlepiej następujące liczby:

- aby zbudować najnowszy 8-kilometrowy odcinek moskiewskie go metra należało wybrać spod ziemi 1,2 miliona metrów sześciennych skał, piasku, gliny
- pod ziemię wbito 10 tys. ton stalowych konstrukcji
- ułożono blisko 50 tys. metrów sześciu specjalnego monolitycznego betonu, na wykładzinę peronów i stacji
- zużyto ponad 25 tys. metrów kwadratowych marmuru i granitu
- ułożono 820 kilometrów różnych przewodów.

Warto dodać, że podczas budowy nowych tuneli metra panują identyczne warunki jak po zakończeniu budowy: temperatura powietrza wynosi ok. 20 stopni ciepła, posiada ono określoną wilgotność, działa wentylacja, waskotorowe kolejki elektryczne zapewniają szybki sprawni transport. Co więcej — w tej gigantycznej inwestycji (dzięki maksymalnymu zmechanizowaniu pracy) uczestniczy bardzo niewiele ludzi. Wielką maszyną-kombajnem obsługuje tylko 8 robotników.

Specjaliści z moskiewskiego „Metrostroju” przedsiębiorstwa budującego i modernizującego metro są znani i cenieni na całym świecie. Przy ich konsultacji budowane są nowe szybkie koleje podziemne m.in. w Marsylii i Kalkucie.

Moskiewskie metro należy do najbardziej bezpiecznych środków komunikacji na świecie. Do systemu kontrolno-dyspozycyjnego metra wprowadzane są stale najnowsze zdobycze elektroniki i automatyki. Dziś pociągi metra prowadzone są przez dwóch motorniczek; w niedalekiej przyszłości pociągi będą prowadzone tylko przez jednego motorniczego (człowieka) oraz przez jego „kolegę” — elektryczny automat.

ZBIGNIEW ZAWADA

Refleksje z sali sądowej

Śmierć na

3 grudnia 1972 roku, godzina 9. Przed przejazdem niestrzeżonym w Mosinie zatrzymuje się „Ursus” z przyczepą. Siedzą w niej Zbigniew K. i Bolesław K.

Kierowca ciągnika, a zarazem jego właściciel, rolnik Teofil J. rozgląda się i nadśledzuje czy nie zbliża się pociąg. Słyszalność ogranicza warkot silnika „Ursusa”, a widoczność — gęsta mgła, która nie pozwala sięgnąć wzrokiem dalej niż 20 metrów.

Teofil J. stwierdza, że nie widzi i nie słyszy pociągu. Decyduje się zatem sforsować przejazd. Rusza. Kiedy traktor jest na forach kierowca dostrzega światła lokomotywy. Dodaje gazu. Jednocześnie masywna zauważa, że z mgły wyłania się pojazd. Gwałtownie hamuje.

Wszystko za późno. Dwa sprzężone elektrowozy uderzają w przyczepę. Jej pasażerowie: Zbigniew K. i Bolesław K. ponoszą śmierć.

W marcu br. Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego orzekł, że Teofil J. ponosi winę za katastrofę na przejeździe, albowiem nie zachował należytej ostrożności: nie upewnił się w dostatecznym stopniu czy nie nadjeżdża pociąg. Mówiąc konkretniej: w warunkach niezmiernie utrudnionej obserwacji (z powodu mgły),

kiedy jedynie słuchowo można było sprawdzić czy przejazd jest bezpieczny, oskarżony nie wyłączył silnika, który znacznie ograniczał słyszalność. Wymiar kary — 1 rok pozbawienia wolności.

Sądzę, że bardziej surowa kara byłaby niesprawiedliwa. Oskarżony popełnił bowiem przestępstwo nieumyślne, poprzednio prowadził nienaganny tryb życia, a krytycznego dnia znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Chodzi nie tylko o mgłę, lecz także o nieprawidłowości na dwóch przejazdach kolejowych w Mosinie.

Na wniosek obrońcy oskarżonego Sąd załączył do akt sprawy notatkę, zamieszczoną 13 grudnia ub. roku w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Kpiny czy niedbalstwo? Przemyślowe postoje na śremskim przejeździe”. Początek tej publikacji: „Pracownicy PKS oraz pasażerowie skarżą się na bałagan, który od kilku już tygodni panuje na przejeździe kolejowym w Mosinie...”

Fakty opisane w notatce „Głosu” zostały potwierdzone w toku przewodu sądowego. Np. biegły do spraw techniki ruchu kolejowego powiedział, że na strzeżonym przejeździe w Mosinie „często rogiatki są zamknięte pół godziny, a nawet 45 minut”. Tym właśnie oskarżony motywował swoją

Niekiedy odnoszę wrażenie, iż w powodzi popularnych broszurek fotograficznych, skróconych życiorysów, nazbyt niekiedy daleko posuniętych popularyzacji (które potrzeby wcale nie neguję) zatracą się czasem istotny sens półmileniowych obchodów rocznicy urodzin naszego wybitnego astronoma. Z tym większą satysfakcją sięgam do dzieł, mających charakter monumentalny, a takim np. jest cykl „Studia Copernicana”, wydawany przez Polską Akademię Nauk w „Osolineum”.

Tom VII tych „Studiów”, to nowa publikacja niezmiernie ciekawego Mariana Biskupa — „Regesta Copernicana”. Z największym podziwem obserwuję od lat mrowczą i nieopóźnioną pracę tego naukowca, który sam wniósł chyba z potęgą naszej współczesnej wiedzy o Koperniku. Biskup, wychodząc z założenia, iż potęgę nie posiadamy w pełni wy-czerpującej naukowej biografii Kopernika, podjął się zadania opracowania najpełniejszego i najściślej zweryfikowanego zestawu tzw. regestów, obejmujących dane o materiałach źródłowych, odkrytych etapami od drugiej połowy XIX stulecia. Praca poprzedzona została parą lat trwającą kwerendą, obejmującą całość przekazów kopernikańskich i z nim choćby pośrednio związanych. Zarazem

poddane zostały gruntownej weryfikacji wszystkie znane przekazy, dzięki czemu wyeliminowano wszelkie pozycje pseudokopernikańskie. Powstał zestaw imponujący, obejmujący 515 regestów, zachowanych się chronologicznie od 1448 r. — dających przez takie zestawienie streszczeń pełny, zweryfikowany materiał źródłowy dotyczący Kopernika jako uczonego astronoma i człowieka, a zarazem

ogóle nie była potęgą znana specjalistom, którzy pominęli w przedwzrosty sposób tekst opatrzony z Guastalli, wybitnego włoskiego humanisty. Biliński daje w swej pracy interesującą informację o samym Baldim i jego dziele, z kolei cytując oryginalny tekst i jego przekład polski, by na tej podstawie dokonać interpretacji życiorysu.

Do książki o charakterze bar-dziej popularizatorskim, zwią-

Z książką na ty

Copernicana

wskazujący perspektywy badawcze zawarte w tych wszystkich źródłach.

Kolejną książką z teki tych samych studiów jest praca zasłużonego dyrektora Stacji Naukowej PAN w Rzymie, Bronisława Bilińskiego — „Najstarszy życiorys Mikołaja Kopernika z roku 1588 pisma Bernardina Baldiego”. Jest to najstarszy zachowany życiorys naszego astronoma (wcześniejszy, napisany przez Retyka, zaginął), zamieszczony w dziele Baldiego o „Vite dei matematici”. Znamienne, podkreśla to Biliński, iż ta pełna wersja życiorysu Kopernika w

zanych z Kopernikiem, ale wspartych o cały materiał badawczy, dobrze przemyślanych i estetycznie wydanych, należy praca Jana Adamczewskiego — „Mikołaj Kopernik i jego epoka” (Wydawnictwo „Interpress”). Warto nadmienić, iż oprócz polskiego wydania, ukazały się już także przekłady tej książki w językach angielskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim i włoskim. Adamczewski dokonał, moim zdaniem, wielkiego dzieła: potrafił, dochowując pewnej wierności sprawdzonym źródłom, uwzględnić cały ak-

tualny stan wiedzy o Koperniku, jak zarazem napisać swój tekst, iż wzbudza on niekłamane zainteresowanie i nie mieszcząca się w żadnych ramach, wybiegająca jakże daleko przed swą epokę, postać. Uzupełnieniem jest częściowa, ale dla powszechnego użytku wystarczająca bibliografia najcenniejszych prac polskich autorów, prac związanych z Kopernikiem. Osobne słowa uznania należą się szacie graficznej książki (Stefan Bernaciński), bardzo estetycznej, ciekawej w układzie, jak i wyjątkowo dobrej, jak na nasze stosunki reprodukcyjnym zdjęciem, tak czarno-białym jak kolorowym.

Zamknąć chciałbym ten przegląd ostatnich nowości z dziedziny Copernicanów wskazaniami na ciekawie pomyślaną i treściową i edytorsko o-zwyczajoną informację, a mianowicie Numer Specjalny Krajowej Agencji Informacyjnej Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, przedstawiającego ostatnio wyrażną dynamikę rozwoju. Ta publikacja, rzeczowa, zadba-na graficznie, także może służyć za dowód powiększającej się troski o naszych rodaków zagranicą i ściślej ich zes-palanie z krajem. A postać Kopernika, stanowiącą dumę całego narodu, takim u-zupełnieniu najbardziej służy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Klub dla samotnych

Wielką radość sprawił mi felieton pt. „Samotność” („Głos” z 6/7 bm). Uważam, że tego rodzaju klub w Poznaniu jest konieczny. Znam wiele osób, które byłyby klubem zainteresowane, a ja także chętnie byłaby jego członkiem. Myślę, że tam powinien być jakiś skromny bufet — samoobsługowy i oczywiście nie powinno być tam telewizji, natomiast wskazane np. radio (choć dzi o trochę muzyki, ale nie zbyt głośnej).

Cieszę się, że Pani Redaktor o czymś takim napisała i serdecznie dziękuję w imieniu samotnych.

MARIA OSWALDI
Poznań

siada rodzinie — często łączą z nią więzy krwi, a nie więzy ducha. Przyczyną? To najczęściej różnica poziomu intelektualnego pokoleń, upodobań, przyzwyczajęń itd. Obowiązek choćby najserdeczniej spełnianie wobec rodziny nie zawsze są w stanie wypełnić życia.

Klub Przyjaciół Życia nie powinien mieć w założeniu ani cienia charakteru placówki zastępczej, biur matrymonialnych, ani jakiegokolwiek dwuznaczności z racji umożliwienia przebywania w nim ludzi w różnym wieku, o różnych upodobaniach, zainteresowaniach, stanie cywilnym i rodzinnym itp.

Podpisuję się pod inicjatywą powołania Klubu Przyjaciół Życia oboma rękami za siebie i grono znajomych podzielających to zdanie, w którego imieniu również piszę.

J. W. W.

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła na łamach „Głosu” (z 6 bm) p. Zofia Kwiatkowska. Chciałabym i ja coś dorzucić na ten temat.

Klub Przyjaciół Życia powinien być powołany niezawisłe zwłaszcza w większych skupiskach ludzi, jakimi są miasta wojewódzkie. I to niekoniecznie jako klub rozbitków życiowych. Potrzebę tę chciałabym potraktować inaczej, bardziej racjonalnie i optymistycznie!

Przecież jeśli nawet się po-

W okresie moich 83 lat wiele poznałem i doświadczyłem. Byłoby dobrze gdyby powróciło dawne życie towarzyskie. Pozdrawiam Panią serdecznie i życzę powstania klubu („Głos” z 6/7 bm) — Nie zawsze na linii — „Samotność”, w którym samotni znaleźliby przyjazną atmosferę.

Czuwaj
Sfeld

„Dekoracja”

Chciałabym zabrać i ja głos w sprawie, która moim zdaniem jest albo szyderstwem, albo nieograniczoną głupotą. A może to tylko uczulenie starego emerytowanego robociznika, który w swoich młodszych latach brał udział w niejednym pochodzie 1-majowym na ul. Berka. Gdy wróciłem z tegorocznego pochodu, na Osiedlu Jagiellońskim, w dwóch mieszkaniach zamiast chorągwi, które przecież lokatorzy otrzymali przy objęciu mieszkań, wisiała bieleńca osobista Sądze, że takie dekoracje należy publicznie napiętnować.

Jeżeli Pan Redaktor uważa, że sprawa ta nadaje się do gawęd, proszę o umieszczenie mojego listu.

K. M z Osiedla Jagiellońskiego
(nazwisko znane redakcji)

Nowe uniformy

Nawiązując do artykułu w „Głosie”, że pracownicy MPK otrzymali nowe mundury i czapki: może będą estetyczniej wyglądali, ale chodzi też o to, by ich nie nosili wygniecionych, a czapki na różne fasony powyginanych.

Następna sprawa to czystość szub. Gdy się jedzie tramwajem, to ma się wrażenie, że się człowiek znajduje w mgłę londyńskiej, a nie w Poznaniu.

Może te sprawy nie są ujęte w programie troski o czystość i porządek?

Pozostaje z wyrazami poważania

WALERIAN OLSZTYŃSKI
(adres znany redakcji)

Reklama a rzeczywistość

Takim tytułem zaopatrzyliśmy felieton 28 marca br. Autor wskazał w nim na niektóre sprzeczności między reklamą towarów a rzeczywistym zaopatrzeniem, między formą reklamy a zaniobaniami, odstraszającymi

niekiedy klienta od kupna niektórych towarów. Dotyczył ów felieton szczególnie poznańskich domów towarowych „Centrum” i „Alfa”.

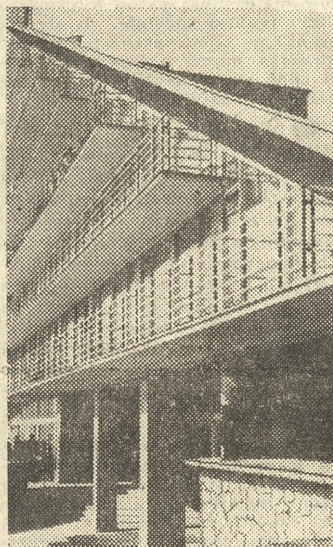
Na nasze uwagi zareagowała dyrekcja MHD Artykułami Go spodarstwa Domowego i Chemicznymi, prowadząca DH „Centrum”. Stwierdzono w wyjaśnieniu, że: dostawcy nie zawsze należycie realizują zamówienia na różne towary, towary eksponuje się w stoiskach możliwe w największych ilościach, przy czym dba się stale o ich wygląd i czystość. Natomiast nadmierne osiadanie kurzu na poszczególnych artykułach spowodowane jest brakiem instalacji klimatyzacyjnych. Właśnie jest ona montowana i prace powinny być zakończone niebawem, choć przyznaje się to — wykonywane są już od prawie półtora roku.

W odpowiedzi zaś na zarzut o reklamowaniu artykułu, którego nie było na jednym ze stoisk, polecono kierownictwu placówki bardziej precyzyjnie opracowywać informacje przeznaczane do wygłaszania przez megafon.

Na ten sam felieton odpowiedział także dyrekcja SDH „Alfa”. W tej placówce handlowej wydano kierownikowi stoiska z koszałami męskimi polecenie częstszego wymieniania plastikowych opakowań. Natomiast braki w numeracji koszul i deseniach wynikają z nierytmicznych dostaw hurtowni. Niekiedy — jak czytamy w wyjaśnieniu — przywieziony towar starczy zaledwie na pół dnia. Na minionych Targach Wiosennych dokonano za tem zakupu koszul o modnych fasonach wprost u renomowanych producentów. Powinno to poprawić zaopatrzenie „Alfy” w ten artykuł w II półroczu br. (ec)

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-956 Poznań

Nowe sanatorium



W Ustroniu-Zawodzie w Beskidach powstaje duży kombinat sanatoryjno-leczniczy. Na zdjęciu: pierwszy dom sanatoryjny.

Fot. — CAF

Z korzyścią dla turystów

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat paszportowych jest kolejnym krokiem w dającym się zauważyć od dłuższego już czasu konsekwentnym porządkowaniu i upraszczaniu formalności związanych z zagranicznymi wjazdami naszych rodaków. Z chwilą ogłoszenia nowego rozporządzenia można mówić nareszcie o stworzeniu uporządkowanego i jednolitego systemu opłat paszportowych. Dotychczasowy bowiem — w obliczu stale rosnącego ruchu turystycznego oraz zwiększającej się liczby wjazdów Polaków za granicę — nie zdawał egzaminu. Obowiązujący dotąd system opłat paszportowych — co warto przypomnieć — datuje się jeszcze od 1958 r. Był on też w tym czasie nader często zmieniany, uzupełniany, nowelizowany.

Dotychczasowe przepisy wprowadzały też bezzasadne preferencje dla osób mających płaconą podróż w dewizach. W związku z tym miały one

możliwość korzystania z niższych opłat paszportowych. Zdarzało się, że w wyniku tego, niektórzy nasi rodacy popadali w różnego rodzaju zaleźności, w stosunku do zapraszających.

System opłat preferujący osoby posiadające hojnych znajomych za granicą powodował też stosowanie kombinacji nie zawsze zgodnych z prawem. Nie jest np. dla nikogo tajemnicą, że wielu obywateli polskich posiada w kraju dewizy. Po to jednak, by można było skorzystać z ulgowych opłat paszportowych (wynoszących dotąd 1 tys. zł) często wywożono w tajemnicy dewizy z kraju, przekazywano je nieraz zupełnie obcym osobom-cudzoziemcom. Nowe rozporządzenie nie daje podstaw do stosowania tych kombinacji.

W myśl nowych ustaleń opłaty paszportowe zostały bardzo poważnie obniżone. Będziemy więc płacić wyjeżdżając do europejskich krajów kapitalistycznych zamiast 5 tys. tylko 2 tys. zł i tyleż samo wyjeżdżając do tzw. krajów zamorskich.

gdzie opłata paszportowa wynosiła dotąd 7 tys. zł. Wynika to również z tego, że obecne opłaty paszportowe zostały zróżnicowane — w miejsce dotychczasowych 3 — wyłącznie do 2 stref geograficznych, tj. do europejskich krajów socjalistycznych oraz do wszystkich pozostałych krajów świata.

Warto dodać, że rozporządzenie Rady Ministrów rozszerza wydatnie krag osób uprawnionych do korzystania z ulg paszportowych, m. in. o osoby przebywające w zakładach opieki społecznej lub też korzystające z różnych form społecznej pomocy, o emerytów i rencistów i w ogóle o osoby starsze.

Przy licznych, wciąż zwiększających się wyjazdach naszych turystów do Jugosławii warto zwrócić uwagę na obniżenie opłaty za wkładkę paszportową do tego kraju o 100 zł.

Choć rozporządzenie nie mówi tego „expressis verbis”, to jego postanowienia bardzo poważnie odciążają instytucje, które miały dość ważne prerogatywy przy ustalaniu wysokości opłat paszportowych. Chodzi tu m. in. o PZMot, „Orbis”, „Lot”, „PLO”, które wystawiały różnorodne dokumenty i zaświadczenia dające podstawę do niższych opłat. Turyści nie muszą tracić czasu na zdobywanie opinii rzeczoznawcy PZMot, o kosztach podróży samochodem na określonej trasie. Takie zaświadczenia są teraz po prostu niepotrzebne, tak jak też nie ma potrzeby opłacania podobnych zaświadczeń.

Osoby często wyjeżdżające — w celach prywatnych za granicę — interesuje zapewne fakt wydatnego uproszczenia i ujednolicenia opłat za tzw. paszport wielokrotny. Dotąd opłata w przypadku otrzymania takiego paszportu wynosiła: do krajów socjalistycznych — 5.250 zł, do europejskich krajów kapitalistycznych — 8 tys. zł, a do krajów pozaeuropejskich — 10 tys. zł. Aktualne przepisy zmieniają ten stan: wprowadzają obowiązek dokonywania opłaty — w wysokości ustalonej dla danej strefy przed każdorazowym przekroczeniem granicy. Również i w tym przypadku stosuje się przewidziane rozporządzeniem opłaty ulgowe.

Waga nowego rozporządzenia wynika przede wszystkim z tego, iż dotyczy ono tysięcy polskich obywateli. Tylko w ubr. wyjechało poza granicę naszego kraju ponad 980 tys. Polaków; do NRD wyjechało natomiast ok. 9,5 mln rodaków. Wszelkie prognozy wskazują, iż w tym roku nastąpi ponad 10 procentowy wzrost ogólnej liczby turystycznych wjazdów za granicę. W przyszłości zjawisko to będzie jeszcze bardziej widoczne i przyczynia się do tego również nowe przepisy o opłatach paszportowych. (PAP)

MICHAŁ ŁUCZAK

przejeździe

decyzje forsowania przejazdu niestrzeżonego, mimo bardzo złych warunków atmosferycznych. Oto jego wyjaśnienie: „Przy przejeździe kolejowym strzeżonym są ciągle postoje po ciągów dlatego wybrałem przejazd niestrzeżony. Wszyscy tak robią...”

Jeden przejazd był zatem w niewielkim stopniu przydatny użytkownikom dróg. A drugi — niestrzeżony, na którym doszło do tragedii? Przede wszystkim nie był właściwie oznakowany. Wynika to m. in. z protokołu wizji lokalnej przeprowadzonej przez Sąd 22 lutego br.:

„Obecnie przed przejazdem niestrzeżonym znajdują się znaki drogowe „stop”. Ich świeżość wskazuje, że zostały ustawione krótko przed wizją lokalną...”

O podobnej nieprawidłowości mówili pracownicy, którzy krytycznego dnia obsługiwali elektrowóz. Oto zeznanie maszynisty:

„Na stacji w Mosinie jest przejazd strzeżony a 50 metrów za nim znak nakazujący użycie sygnału dzwinkowego (W-6 — przyp. red.). Dalszych takich znaków przy samym przejeździe niestrzeżonym nie było i mimo wypadku nadal nie ma”.

Biegły dokładnie ustalił, że ów znak W-6 (zobowiązujący maszynistę by syreną zasygna-

lizował zbliżanie się pociągu) oddalony jest od przejazdu niestrzeżonego o 587 metrów! Czy oddany z tej odległości sygnał jest dobrze słyszalny na przejeździe niestrzeżonym? Nader wątpliwe, tym bardziej, że głos syreny elektrowozu bywa przytłumiony.

„Sygnały przy elektrowozach są łagodne” — zeznał maszynista.

Opinia biegłego brzmiała natomiast tak: „Jeżeli maszynista użył słowa „łagodne” w znaczeniu „słabe”, to w takim wypadku stosownie do instrukcji dla obsługi elektrowozów, nie wolno używać tego rodzaju pojazdów do pracy pociągowej, co jest szczególnie ważne w trudnych warunkach atmosferycznych. Wyjaśniam, że w wyniku wywiadu u maszynistów ustaliłem, iż membrany syren są bardzo wrażliwe na wilgoć i zabrudzenie. W związku z czym mają odpowiednio słabą tonację”.

Czy taki przytłumiony dźwięk syreny mógł być usłyszany przez oskarżonego? Świadczy o tym: maszynista i jego pracownik zeznali, że krytycznego dnia ze względu na mgłę najpierw dali sygnał syreny przy znaku W-6, a potem po raz drugi, kiedy od przejazdu niestrzeżonego dzieliło ich 200-300 metrów. Ten drugi sygnał syreny chyba dotarłby do

oskarżonego, gdyby silnik jego „Ursusa” nie pracował. Fakt, że pracował i zagłuszał inne dźwięki, nakazuje to zaniedbanie oskarżonego uznać za podstawową i bezpośrednią przyczynę wypadku. Albo proces ujawnił także kilka — powstałych z winy PKP — zaniedbań, które były sprzeczne z wymogami bezpieczeństwa i porządku, a może nawet stanowiły pośrednie przyczyny tragedii. Przecież częste zamykanie przejazdu strzeżonego na 30 czy 45 minut niejako zmuszało kierowców do forsowania przejazdu niestrzeżonego, a ten był źle oznakowany, przy czym kursowały tam elektrowozy stosując przytłumione sygnały. Dziwi przeto konkluzja dochodzeń — przeprowadzonych przez Zarząd Drogowy DOKP — postulując jedynie 3 środki zaradcze:

● wystąpienie do wydziału komunikacji o wszczęcie akcji profilaktycznej wśród kierowców;

● wystąpienie do zarządu dróg lokalnych o ustawienie znaków „stop”;

● na temat likwidacji przejazdu lub zmiany jego klasyfikacji, w związku z wydłużeniem toru stacji w Mosinie (zakreślenie budowy przewidziane jest w maju br.) wypowie się komisja.

O wadliwych syrenach elektrowozów brak jakiegokolwiek wzmianki. Nie ma mowy również o tym, że zanim komisja podejmie decyzję, należy zastanowić doraźnie środki poprawy warunków bezpieczeństwa na przejeździe niestrzeżonym (np. ustawić w pobliżu znak W-6). Nie tak wyciąga się wnioski z oczywistych błędów.

**Przed Opolem
Poznań**



Wzrasta zainteresowanie tegorocznym Krajowym Festiwalem Piosenki Polskiej w Opolu. O zasadniczych zmianach regulaminowych, które mają „postawić na nogi” festiwal przeżywający kryzys, już pisałem. Dzisiaj kilka szczegółów dotyczących poszczególnych koncertów, które, mam nadzieję, zaintrygują miłośników polskiej piosenki.

Największe zainteresowanie wzbudza bezspornie koncert zatytułowany „Interpretacje”. Wiadomo, że polska piosenka odczuwa brak nowych wykonawców. Dotychczas organizowane konkursy młodych talentów wyławiały wielu utalentowanych młodych ludzi, którzy jednak z braku przygotowania zawodowego i uprawnień nie potrafili zastąpić starej gwardii wykonawców. Koncert „Interpretacje” ma być miejscem debiutów zawodowych, bowiem podstawowym warunkiem dopuszczenia do udziału w nim jest posiadanie uprawnień zawodowych.

Wstępna eliminacja odbyła się w ubiegły piątek w sali ZAKR-u w Warszawie. Byłem świadkiem zmagania kandydatów na gwiazdy i wyniosłem refleksje raczej niewesołe. Niestety, przypominało to trochę upłynięcie remanentów. Wiele piosenek i piosenkarzy „rzutu B” tutaj szukało swojej wielkiej szansy i na szczęście jej nie znalazło. Komisja kwalifikująca do udziału w Festiwalu Opolskim była czujna i odrzuciła kilku z nich. Odpadł między innymi żenujący duet „Miron” — rodem z Łodzi.

Wyłoniono 19 wykonawców, którzy 18 maja rozpoczną próby w Poznaniu z orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a trzy dni później przedstawiają się poznańskiej publiczności. Radzę zwrócić uwagę na następujących wykonawców: Krystyna Prońko (Poznań), Anne Jantar (Wrocław), Edwarda Licznelskiego (Gdańsk), Andrzeja Niemcewicza (Warszawa), Bożenę Małczyńską (Gdańsk), zespół „Homo Homini” (Poznań). Wśród tych wykonawców szukałbym kandydatów do głównych nagród. Jest jeszcze jeden kandydat do nagrody: zespół „Blues and rock” Wojciecha Skowrońskiego, zgłoszony przez Polskie Stowarzyszenie Jazzowe. Nie mogę w żaden sposób zrozumieć, dlaczego — ten świetny skład zespołu — chce ponownie debiutować.

ANDRZEJ KOSMAŁA

MUZYKA

„Pietruszka” na zdrowie

Czeski dyrygent, Zdenek Kosler, polski pianista, Tadeusz Żmudziński i orkiestra Filharmonii Poznańskiej, byli wykonawcami piątkowego koncertu, na którego program złożyły się następujące kompozycje: Uwertura „Karnawał” Antoniego Dwořzaka, II Koncert fortepianowy c-moll op. 18 Sergiusza Rachmaninowa i Suita z baletu „Pietruszka” Igora Strawińskiego. Atrakcyjność przynajmniej dwu ostatnich pozycji, przyciągnęła do auli UAM dość sporą liczbę słuchaczy, którzy z pewnością wynieśli z imprezy wiele dobrych wrażeń. Zwłaszcza ci, którzy pozostali do końca.

Głównym twórcą naszych doznań był Zdenek Kosler. Jego nie przeciętne walory ujawniły się już w „Karnawale” Dwořzaka. Dzieło to — przynajmniej — nie najwyższego lotu, zostało przedstawione w możliwie doskonałej formie odtworczej. Kosler z dużą pieczołowitością wyeksponował przede wszystkim słownictwo pierwiastki liryczne tej muzyki, utrzymując się jednak w granicach wyrazowej prostoty. Daleki jest od jakiegokolwiek skłonności do egzaltacji, a jednocześnie niezwykle dbały o każdy szczegół budujący ekspresję. Rozkłada ją logicznie w rozległej skali dynamicznej i choć sięga ona wysokiego stopnia siły, potrafi zawsze uniknąć brutalności brzmienia.

Podstawowym walorem dyrygentkiego rzemiosła Koslera jest zna-

komita technika, wyrażająca się w nieskomplikowanych, a precyzyjnych i sugestywnych gestach. Doszła ona szczególnie wyraźnie do głosu wraz z ogromnym wyczuciem barwy i nastroju w „Pietruszce” Strawińskiego. Koncept wykonawczy i sposób jej realizowania wpłynęły również na postawę naszych filharmoników. Z dużą satysfakcją obserwowałem ich wyjątkowe zaangażowanie i nacechowane napięciem, pełne przekonania reagowanie na sygnały dyrygenta, co znalazło swoje pozytywne odbicie w efekcie brzmieniowym.

Pośród licznych partii solowych, również na ogół dobrze wykonywanych przez orkiestrantów, wyróżnił się bezbłędnością techniczną i muzykalnością flet (Roman Geselle). Całość stanowiła więc duże przeżycie nie tylko dla nas, słuchaczy, ale i dla muzyków orkiestrowych, którzy choć strudzeni, odczuwali zapewne niemałe zadowolenie z rezultatów swej pracy. Zatem „Pietruszka” podana wprawna ręką wybitnego gościa czeskiego, przysłała zdrowej energii naszym filharmonikom.

Odtwórca Koncertu c-moll Rachmaninowa, Tadeusz Żmudziński, jest wirtuozem dysponującym dużym i nośnym brzmieniem, które przebiega się przez gęstą fakturę orkiestry również tam, gdzie wielu innych pianistów w ogóle nie słychać. Przy tym dźwięk ten nie jest twardy, ale też trudno powie-

dzieć, by odznaczał się szczególną barwnością. Podobnie jak Kosler, Żmudziński nie poddaje się czułościowym nastrojom. Jest konkretny i prosty w ekspresji, tyle, że owa prostota graniczyła często z brakiem wyrazu, co niekorzystnie kontrastowało z świetnym pod tym względem towarzyszeniem orkiestry. W trzeciej części Koncertu artyście zabrakło jednak owej prostoty, a także spokoju, opowania i miejscami środków technicznych.

Mimo, że ten występ Żmudzińskiego trzeba zaliczyć do mniejszych, publiczność przyjęła go bardzo życzliwie, za co artysta odwdziczył się dodaniem Mokturnu H-dur i Mazurka cis-moll Chopina oraz Walca E-dur Brahmsa. Bisami tymi pianista przypomniał nam starą prawdę, że muzyka Chopina jest jednak bardzo trudna.

ANDRZEJ SATURNA

TELEWIZJA

Niezawodny przepis

Jerzy Broszkiewicz, pisarz i dramaturg znany ze swoich zainteresowań muzycznych (to on jest autorem pięknych książek o Chopinie pt. „Kształt miłości”), wymyślił sobie niezłą zabawę, sięgając po „Przepis ze starej kroniki”. Przepis zresztą niezawodny: stały i bogaty mąż, młoda i pełna temperamentu żona oraz trzeci — namiętny kochanek. A ponieważ rzecz dzieje się w epoce renesansu, jest jeszcze i mnich, świadek i sędzia, po renesansowemu jednak wyrozumiały.

Ciało jest wielką parodią ówczesnej sztampy i komedijowego schematu. Bawia się wszyscy — autor i wykonawcy. A także odbiorcy widowiska, które wymaga jednak pewnego przygotowania w dła. Dlatego „Przepis ze starej kroniki” został przed rokiem pokazany tylko w programie drugim TV. Dzięki nadaniu go w teatrze piątkowym, świadkami renesansowych igraszek bohaterów „libretta operowego” J. Broszkiewicza mogli być znacznie liczniejsi odbiorcy programu pierwszego.

Spektakl przygotował ośrodek TV Szczecin. (km)



ZBYTECZNE ODGRZEBYWANIE — Tygodnik „Polityka” opublikował w numerach z 21 i 28 kwietnia artykuły Małgorzaty Szejnert pod tytułami „Mitra pod kapeluszem” — czyli saga książek i hrabów w PRL. Treść tej dwuczęściowej „epopei” skrytykowała już „Trybuna Ludu” z 8 bm. Rozprawia się również z tymi artykułami tygodnik „Kultura” w publikacji Jakuba Kopecia pt. „Z POLITYKĄ jaśniej...”

Wytykając „Polityce” błędną ideologię obu artykułów i fałszywą interpretację zarówno historii jak i niektórych faktów, J. Kopec stwierdza:

„Bez najmniejszej żenady, nawet z uznaniem, podaje POLITYKA informacje, że w dalszym ciągu i w wszystkich zabiegach niwelatorów w PRL. arystokratom żyje się lepiej, niż przeciętnemu obywatelowi. Herakliusz Lubomirski trafia na łany szacownego tygodnika tylko z tego powodu, że się urodził, a taki Denoch z Zyrardowa musiał za popełnić morderstwo, żeby się dostać do gazet. Jan Zamoyski otrzymuje specjalny przydział mieszkania tylko dlatego, że był „ostatnim ordynatem”, a inny obywatel musi być np. wybitnym naukowcem, żeby skorzystał z podobnego przywileju. Lepiej już mieć na uwadze swoje własne szczęście niż cudze nieszczęście — nie jest to przesadnie surowa moralność. Dlatego, nie bez nutki melancholii należałoby przy tej okazji żyć dawnym formalom z ordynacji warunków mieszkaniowych Zamoyskiego, a nie odwrotnie!”

I dalej:

„Arystokraci, będąc anachronizmem szacownym i historią, stanowią bilet wizytowy także dla Polaków Ludowej jako ojczyzny wszystkich — stwierdza POLITYKA, i nie wiem — pisze J. Kopec — czy nie czyni tego przedwcześnie. Dom nasz przestronny, starczy miejsca dla wielu, lecz obowiązuje w nim zupełnie nowa etykieta.”

MŁODZI OCENIAJĄ RODZINĘ — W ósmym klasach kilku szkół województwa łódzkiego nauczyciele języka polskiego — działając w porozumieniu z Towarzystwem Planowania Rodziny — przeprowadzili ankietę wypracowanie na temat rodziny. Wyniki tego przedsięwzięcia relacjonuje Hanna Gajos na łamach „Perspektyw” w artykule pt. „Rodzina na trójkę...”. Rzecz w tym, że uczniowie nie tyle wypowiadali się na temat, jak widzą swoją przyszłą rodzinę, lecz opisywali swoich rodziców i życie we własnym domu. Niemniej ankietę wykażała, że młodzi wiedzą o małżeństwie i życiu rodzinnym więcej, niż się niektórym dorosłym zdaje. Wskazując zaś na potrzebę prowadzenia w szkołach wychowania seksualnego i uświadamiania młodzi, autorka stwierdza:

„Trudno dziś powiedzieć, czy po dyskusjach tego typu ośmioklasista twierdzi, że nie nadaje się na małżonka, zmienia zdanie. Nato miast pewnie jest, że uświadomił się przekonaniu — iż aby złożyć rodzinę, trzeba być człowiekiem w pełni odpowiedzialnym.”

Następnie Hanna Gajos analizuje metody rozmowy z młodzieżą, wskazuje doświadczenia łódzkich szkół i natrafiane przez nie przeszkody, a w końcu stwierdza:

„Przeciwnicy obawiają się, że zmaczą dzieciom — bo wielu widzi nawet w szesnastolatkach dzieci — idylliczny obraz świata. Zmieniamy zapewne zdanie czytając wypracowania ośmioklasistów o wymarzonej i realnej rodzinie. Istniejącą ocenili na „dostatecznie”. Aby wypracowania mogły być w przyszłości choć na „czwórke”, trzeba już dziś o tym myśleć.”

OBIAD LAUREATÓW „AKADEMII LITERATURY” — takim tytułem zaopatruje tygodnik „Literatura” relację z biesiady urządzonej przez redakcję dla pisarzy wybranych przez czytelników w noworocznym plebiscycie do „Akademii Literatury”. Zebrane gro no najwybitniejszych naszych mistrzów pióra odbyło dyskusję (nieobecni nadesłali listy bądź telegramy), którą podsumował zastępca redaktora naczelnego Gustaw Goflesman:

„Nasza redakcja w bliskiej przyszłości wystąpi z konkretnymi już propozycjami na temat nagrody, o której mówił Pan Parandowski, oraz Komisji czy Konfederacji, która zaproponował Prezes Iwaszkiewicz.”

Dla wyjaśnienia — chodzi o ustanowienie nagrody dla najwybitniejszego literata wybranego w plebiscycie czytelników.

JAK SIĘ PRZYGOTOWAĆ — „Życie Gospodarcze” w artykule Mariana Sikory pt. „Do sezonu jeden krok” omawia przygotowania do zbliżającego się okresu turystycznego. Stwierdza na wstępie, że w porównaniu z rokiem poprzednim w tym roku o 15 proc. ma wzrosnąć ruch turystyczny i urlopowy, że między innymi ma Polskę odwiedzić ponad 3 mln turystów zagranicznych. Nawiązując zaś do teatralności gościnności na sezon, autor wskazuje na najbardziej istotny kierunek:

„Reasumując — trzeba stwierdzić, iż w znacznej części rozwiązań dotyczących obsługi turystyki szukać trzeba w regionie. Rozwiązania te w większym niż dotychczas stopniu powinny uwzględniać interesy gospodarzy ośrodków rekreacyjnych. W regionalnym zakresie można turystykę zawiązać z materialną korzyścią dla miejscowej ludności i dla wypoczynku walecnych. Doniero gospodarność i inicjatywa regionu powinny znaleźć odbicie w postanowieniach odgórnych, a nie odwrotnie. Naturalnie wiele spraw czeka tu na generalne decyzje.”

PONADTO — zwracamy uwagę na artykuł Macieja Pinkwarta w tygodniku „Prawo i Życie” pt. „W Kobylnicy spokój”, który opisuje skandaliczną sytuację, jaka panowała w końcu 1971 roku w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy k. Poznania („Głos” pisał o tej sprawie parokrotnie), a także na rozmowę Janusza Kołodziejczyka z I sekretarzem KP PZPR w Śremie — Marianem Dominiczakiem, zatytułowaną: „Miało być bożym torze”. W „Głosie Nauczycielskim” polecamy relację Hanny Polskiej pt. „Zdrobie młodego pokolenia” ze wspólnego posiedzenia kolegiów Międzyzdrojów i Wychowania oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, a w tygodniku „Argumenty” artykuł Wiesława Rogowskiego — „Rzecz o polityce w dawców” na temat konieczności szerszego preferowania literatury współczesnej.

LEKTOR

Z Siedlec w świat



Spółdzielnia Przemysłu Zabawkarskiego w Siedlcach (woj. warszawskie), produkuje urocze lalki (na zdjęciu), misie i maskotki. Większość wyrobów Spółdzielni z Siedlec, trafia na rynki zagraniczne, gdzie cieszą się dużym zainteresowaniem.

Fot. — CAF

DCM

Gdy masz psa



Wielu ludzi chciałoby mieć w domu coś żywego. Wielkość mieszkania dyktuje nam co możemy hodować. Koci czy pantera nie mieszczą się w naszych „M-ach”. A więc kochajmy inne zwierzęta. Na przykład psa.

Mnóstwo ludzi nie wyobraża sobie życia bez posiadania psa. Lecz przed kupnem lub wzięciem psa do domu należy zastanowić się:

- Czy mamy wystarczająco dużo miejsca?
- Jakiej rasy pies do naszego mieszkania się zmieści: pekińczyk czy też bernardyn?
- Czy sąsiedzi lubią psy?
- Czy mamy wystarczająco dużo czasu na codzienny spacer z psem.

— Jakiego psa, będziemy lubić, bo istnieją różne rasy i różne osie charakteru.

Psa kupić to nie wszystko. Psa trzeba regularnie karmić, cze-



W MUZEACH INA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania, Rzemiosł Artystycznych i Przyrodniczego są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) — codziennie g. 10-15. Soboty i dni przedśw. i 13 V zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17. niedz. i święta g. 10-16. Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918-1939.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNY (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18. niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15. Soboty i dni przedśw. zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie g. 9-18. niedz. i święta g. 10-15.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17. niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 9-15. niedz. i święta g. 10-15. Soboty i dni przedśw. zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18. niedz. i święta g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cv. tadeł) — codziennie g. 9-17. niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16. niedz. i święta g. 10-18.

TMMP (St. Rynek 10) — g. 10-13 i 16-18. niedz. nieczynny „Exlibris” — Czesław Kelmy.

WOIT (St. Rynek 77) — „Szlak Piastowski” w fotografii J. Korpa — g. 8-20. niedz. g. 10-14 (do 30 V).

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa „Nastroje” — g. 10-19. niedz. i święta g. 10-15 (do 16 maja).

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Polacy na szlakach świata” — g. 9-18. sob. g. 9-13. niedz. i święta zamknięte (do 15 VIII).

BWA (Stary Rynek „Arsenal”) — Wystawa Popłenerowa „Ziemia Chodzieńska”. Wystawa Malarstwa J. Lubowskiego — codziennie (oprócz poniedziałków) — g. 11-18. niedz. g. 10-15 (do 31 V).

Praca i Nauka

Potrzućbie zaraz pomoc do niemożliwej. Płakowka. Olszyna 1 m. 19. 44951g

Potrzućbie spodniarz. Prac stała. 27 Grudnia 12 w podwórzu. 44962g

Potrzućbie opiekunka 30 m. 6. 44967g

Zatrudnię mistrza narzędziowca i szlifierza. Zgłoszenia po godz. 16. Kniewskiego 1 m. 6. 44967g

Retuszarka i uczennica 18 lat potrzebne do zakładu fotograficznego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44962g.

Potrzućbie czeladnik krawiecki oraz rzemieślnika i spodniarza. Poznań. Ratajczaka 27 m. 8. 45001g

Zatrudnię dwie dziewczyny z pełnym utrzymaniem w ogrodnictwie. Stępanow. Poznań. Szczepankowo. Ostrowska 31a. 45023g

Przyjmę pomoc domową na 8 godzin dziennie. Tel. 679-688. 45024g

Zatrudnię panię kuchenną i obciążaczkę do orzechów. Płowiecka 3. 44967g

Czeladnik piekarski (młody, utrzymany) potrzebny. Mazurkiewicz. Szamoty. Rynek. 44957g

Potrzućbie pracownika do pracy w gospodarstwie z całym utrzymaniem. Józef Dachtera poczta — stać koleją Parkowo. 44961g

Przyjmę malarzy i uczniów. ul. Marcełińska 8B m. 20. 44961g

Uczennica fryzjerska potrzebna po ukończeniu 18 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44967g.

Potrzućbie pani do zycia biustonoszy i opalaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Złecę tynkowanie i wykonywanie posadki w dużym garażu. Informacje: Zieliński. Poznań. Dzierżyńskiego 45. sklep. 44960g

Potrzućbie spodniarka i uczennica. Poznań. Dzierżyńskiego 98 m. 1. warsztat krawiecki. 44924g

Przyjmę do ogrodnictwa kobiety, mężczyzn, rencistów. Poznań. Ratajczaka 17a. 44951g

Pomoc do dzieł potrzebna zaraz. Lange. Sportowa 1 m. 1. Wilda. 44962g

Przyjmę instalatorów. ul. Siusarska 4 godz. 16.30 — 18. Tel. 500-02. 44969g

Zatrudnię monter maszyn rolniczych. Wymaga na umiędzianie naprawy wszelkiego typu maszyn rolniczych i co najmniej 8-letni staż pracy w tym zawodzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44964g.

Szyję spodni do domu oddam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44961g.

Przyjmę kucharkę na bar do dobrych warunków. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44961g.

Do szycia biustonoszy i krawiectwa przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Do szycia biustonoszy i krawiectwa przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Sprzedam motocykle Jawa 60 Roadster nowa. NSU 125. 250 nowoczesne czterosuwowe, rajdowa Jawa 250. BMW 600 Harley. Wiktoria 600. Falkiewicz. Stęszew. Poznańska 33. 44249g

Pannonie sprzedam. Chelmońskiego 22 m. 5. 44815g

Parkiet dębowy i budowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44813g.

Lambretta typ TV sprzedam. Dąbrowskiego 118 m. 4. 44885g

Sprzedam motor CZ — Promienista 69. 44893g

Z powodu wyjazdu sprzedam tanię ul. wielkopolskiej (pszczołami). Tel. 673-852. 44897g

Sprzedam kłatki do przepiórek japońskich z kompletnym wyposażeniem oraz przepiórkę japońską noski i samce. Informacje tel. 520-49 w godz. 17-18. 44907g

Prasę hydrauliczną sprzedam. Tel. 425-40. 44928g

Sprzedam Jawę CZ 175. Poznań. ul. Wiece 14. 44933g

Nowy gaźnik, chłodnicę Syreny 103 sprzedam. Poznań. Michała 11a m. 19. 44663g

Sprzedam tanię Osę. Osie dla Przyjaźni 10 m. 265. 44661g

Tanio sprzedam fortepian Zellera. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44638g.

Mebel segmenty niemieckie, nieużywane korzystnie sprzedam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44942g.

Java skuterek sprzedam. Tel. 728-34. 44939g

Sprzedam kasę pancerną i prasy mimosłodowe z wykończnikami, tokarnie i frezarki. Kościan. Tel. 945. godz. 21-22. 44938g

MZ 250 ES/2 Trophy z osłami migaczami, rower sportowy — turystyczny, motorower Jawa rok 1972 sprzedam. Szamotyńska 73 m. 9. 44717g

Sprzedam nowy magnetofon ZK 140 Arciszewskiego 25 m. 66 godz. 14-16. 44740g

Sprzedam pianino i Syrenę 104, stan bardzo dobry. wiadomość. Tel. 707-45. 44735g

Pawie sprzedam. Hoffmann. Jarocin. Staszica 30 tel. 268. 44749g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 606-57. 44755g

Okulary słuchowe, dwustronne, radzieckie sprzedam. Tel. 718-85. 44774g

Sprzedam okazjonalnie nową Jawę 350 z przyczepą Velerex Poznań. Os. Rzeczypospolitej 32 m. 3. telefon 712-88. 44691g

Lambretta 150 Li sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44712g.

Świeże mleczko pszczele pobierane specjalną metodą gwarantując regulację wagi oraz powrót sił vitalnych. Hodowla Pszczoł — Jankowo pow. Gnieźno. 44720g

Sprzedam motocykl BMW 750 Poznań. Piekary 9 m. 2 Gombowski. 45041g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW W POZNANIU
ul. Sikorskiego 12/13

PRZYJMA MŁODZIEŻ
na naukę zawodu:

TOKARZA
FREZERA
ŚLUSARZA MECHANIKA

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje dział Spraw Osobowych i Szkolenia pod w/w adresem, tel. 312-77 wewn. 53. — Dla zamieszkanych podajemy, że tu. Przedsiębiorstwo nie posiada internatu. 3898-K1

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Po jednej piosence...; 8.30 Przeróbki muzyczne tygodnia; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci młodzieży; 10.15 „Chłopek z Montelaban” — cz. II; 10.25 Radiowa piosenka miesiaca; 11.05 Niedzielny koncert zrecen młodych muzyków poważnych; 12.15 Przeboje zawsze młode; 12.45 Muzyka rozrywkowa; 13.05 Wiersze i wiersze; 13.30 Wiersze Pokoju — transm. z trasy IV etapu; 13.35 Graj graj...; 14.05 Od solisty do orkiestry; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Studio S-13. Transm. miedzywojskowy. mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia — meldunki z trasy Wszech Pokoju oraz transm. z zakończenia IV etapu w Bańskiej Bystrzycy; 17.15 Z albumu kolekcjonera muzyki; 18.05 Komunikat Totalizatora Sport i wnikli reg. gier liczbowych; 18.08 Konc. zrecen; 19.10 Radiowa rewia rozrywkowa; 19.50 Dobranoc; 20.10 Tygodniowy przegląd wzd. miedzywojskowy; 20.20 Rytmy wieczoru; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Rewia piosenek; 23.25 Relaks przy muzyce; 0.10 Program nocny z Kielec.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych piosenkach; 8.35 Radiowolnowy; 10 „Radioli” — Poznański Radiowy Miesiecznik Literacki; 12.05 Muzyka ludowa; 12.35 Czy znasz te kłaski?; 13.05 Poranne symf. muzyki polskiej; 14.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Teatr dla dzieci „Marjorie” — cz. II. słuch. w pow. Joanny Gould pt. „Gwiazda przewodnia”; 16.05 Dom rodzinny dom — mag.; 16.30 Koncert choroński z nowych nagrań Jana Eklara; 17.01 „To warto śmiec”; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.05 Teatr PR — „Recepta doktora Makropulos” — słuch. w sztuki K. Kapka; 20.20 Mistrzowskie wykonania — mistrzowskie na grania cz. I. L. van Beethovena V Symfonia c-moll op. 67; 21.05 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 (Cz. II) Wojsko arie operowe; 21.30 Cz. III sławne chore śniawa — Elżbietański Zespół Wokalny; 22.10 J. S. Bach: I Partita B-dur; 22.30 J. S. Berg — Koncert skrzypcowy „Pamięć Anioła”; 23.40 Cz. VI Aleksander Głazunow — Noveloty na kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Z nagrań Hanka Ordonówny; 8.10 Głos pomorskim zwanym; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Lwy mają apetyt” — pow. Petera Dickinsona; 9.10 Gracie listy; 9.35 Gdś się mówi A... — aud. publicyst. 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 A. Arenski: Koncert f-moll op. 2; 12.05 „Bitwa o atom” — słuch. dokumentalne J. Rogali; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Otis i Lucille Spahn śpiewają bluesy; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Nowa płyta Marka Grechuty; 15.30 Pasia Wincentego Wcisło — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Meta-morfozy literackie; 16.35 Gra i śmiech The Greatest Show on Earth; 16.45 Piosenki „Z wielkiego buta”; 17.05 „Lwy mają apetyt”; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Hongkong” — monodram T. Makarewicz; 18.14 Mel. z komedii filmowych; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Na estradzie zespół „Omaga”; 19.20 Rozmowa o filmach; 19.35 Muzyka poczta UKF; 20.05 Opowieści alejskie; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 Romansy Holoizy i Abela; 21.25 Płoty nasze i naszych przyjaciół; 21.47 R. Wagner „Holender tułacz”; 22.08 Marcela Lafite; 22.20 Ludzie sztuki; 22.35 Sami tego chcieli; 23 Z ostatnich nagrań J. Jedlewskiego; 23.05 Kantant Maghebi — jazzowe spotkanie w Tunizji; 23.50 Śpiewa Andrzej Rosiewicz.

WIADOMOŚCI: 5, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 „U przyjaciół”; — Nauka i technika w krajach socjalist.; 8.10 Mel. siedmiu słoi; 8.35 Przeboje filmowe; 9.05 Muzyka; 9.30 Słynne zespoły ludowe; 10.08 Turniej „kolorowych” zespołów; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Muzyczne migawki festiwalowe; 11 „Górnik” — express muzyczny; 11.35 Refleksje; 11.30 Mel. przed hełmem; 12.20 Skłaskie ork. dete; 12.30 Koncert zrecen; 12.50 Kwadrans dla harmoniki ustnej; 13.05 Wiersze i wiersze; 13.25 Radio w poradnik rolnika; 13.35 Kwiaty w piosence; 14.05 Alert dla biosfery; 14.05 Klasyk muz. rozrywk.; 14.05 Vincent Youmans; 14.35 Ty i ja — w piosence; 15.10 Z muzyki wczoraj; 15.15 „Model Polski”; 15.35 Listy z Polski; 15.40 Estrada Przyjaźni; 16.15 Piosenki A. Kurlewicza; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 17.20 Studio Miodych; 17.35 „Snoilem” dla wosnł nego dobra; 18.05 Rymostomem na kraju i świecie; 18.30 Studio Miodych; 18.35 „Naszym zdaniem” — felieton aktualny; 18.35 Podwieczorek kameralny w stylu hiszpańskim; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Gwiazdy polskich estrad; 20.15 Wierzy w relaks muzyczny; 20.50 Kronika sport. oraz komentarz i oficjalne wyniki V etapu WP; 21.05 Miniatury rozrywkowe, gra Ork. C. Stapletona; 21.15 Naukowe rolnikom; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Rytm, taniec, piosenka; 22.30 Małe monografie jazzowe; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSM. Z TRASY V ETAPU WP: 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka dla los; akordeon — Franka; 8.35 Studio Miodych; Radiostopem po kraju — magazyn aktualności; 8.45 Muzyka spod strzechy — mel. z Lubelskiego; 9 Dla kl. V i VI w/wch. muzyczne; 10 „To lubię”; 9.25 Polskie nrozoje muz.; 9.40 Tu Radia Moskwa; 10 „Sól ziemi czarnej”; 10.05 „Fragm. opow. K. Kutza”; 10.20 Konc. Choro. Rozg. Wrocław; 10.30 PR — pod dykt. E. Kaldasy; 10.40 Kobieta ABC; 11 Dla kl. VIII (historia); „Początki dzwizy”; 11.20 Gra Ork. „The Satin Brass”; 11.35 „Postępn. dom, nowoczesność”; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. lud. z Chelmskiego; 12.30 Czas do brzych gospodarzy; 13 O.I.R.T. Cykl: Nauka w służbie pokoju — Technika w procesie poznawania natury; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.35 „Spotkanie z aktorką — H. Skarżanka”; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Dziś Rumunia; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Mój dom, moje osiedle; 14.35 Polska muz. operowa; 15 Zawsze o 15-tej — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piękno muzyki chrześcijańskiej; 16 Alfa i Omega — W świecie współczesnej humanistyki; 17.20 Magazyn młodzieżowy; 17.45 Poniedziałek remanenty sportowe; 17.50 Radiopress; 18 Poznański koncert zrecen; 18.40 Sprawy codzienne; 19 Studio Miodych; „W poszukiwaniu czasu teraźniejszego”; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Konc. symf. z nagrań Wielkiej Ork. Symfonicznej PR i TV; 20.51 Muz. rozrywkowa; 21.16 J. F. Haendel; „Muzyka sztucznych ognió”; 21.50 Teatr PR — Studio Współczesne; „Najzłoty wojownik”; 22.30 Carl Orff — Carmina burana — kantata w/g poematu z XVII wieku; 23.40 Z muzyki XX wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w niedzielę J. Fedorowicz; 7.40 Muzyka zegarowa; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Fortepianowe impresje jazzowe; 9 „Lwy mają apetyt”; — odc. 2; 9.10 Arie koncertowe Mozarta śpiewa E. Schwarzkopf; 9.45 Z nagrań braci Allman; 10 Początki dzwizy w Rzymu; 10.15 Odnalezienie z różnych szuflad; 10.35 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 11.05 „Szalaki m/s „Batory”; — odc. 6; 11.30 Ballady na dwa głosy — Andrzej i Eliza; 11.45 „Lampart”; — odc. 7; 12.20 „Księżyc i niasiek”; — gra K. Burrell; 12.25 Za kierownicą; 13 Na poznańskich antenach; 15.10 Sylwetka muzyka —

Zambetas; 15.30 N + T — czyli nowoczesność i technika; 15.45 Kwadrans groteski muzycznej — Asocjacja Hagaw; 16.05 Sonaty D. Scarlatti; 16.10 Horowitz; 16.10 Szlagierzy starego kina; 16.25 Kantata zesp. Procel Harum; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lwy mają apetyt”; — odc. 3; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Fotoplastikon; 18 Meeting gwiazd; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Kanada pachnąca piosenką; 19.05 Pow. w wyd. dżw. — „Pani Walenska”; — odc. 3; 19.35 Muzyka poczta UKF; 20 Trudny świat; 20.15 Znacze; 20.20 do posłuchajcie; 20.35 Blues wczoraj i dziś; 21 Nie czytaliście — do posłuchajcie; 21.20 Francuska piosenka; 21.40 Z nagrań F. Glazera; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zesp. King Crimson; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Z ostatnich nagrań J. Jedlewskiego; 23.05 Collegium musicum — Klasyk z Mannheimu K. Stamitz; 23.50 Śniawa Z. Sośnicka.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — TV Kurs Rolniczy; 8.20 — Przy pominiemy, radzimy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek”; „Niewidzialna Reka”; „Za kierownicą”; Film z s. „Do przerwy 0:1”; TV Klub Śmiałych, Zrób to sam; 10.20 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.35 — „Świat, który nie może zginąć”; 10.40 — „Powrót do życia” (kolor); 11 — „W kręgu mistrzów sztuki”; „Realizacja” (kolor); 11.30 — Zespół Tańca Ludowego im. „Harnama” w Łodzi; 12.05 — Dziennik; 12.20 — Przemian; 12.50 — Dla dzieci — I. Jurgielowicz; „Osiem lalek i jeden Miś”; 13.45 — „Jak zawsze w maju” — program rozrywkowy (kolor); 14.25 — „Niewzłaskie malarstwo Rvsi Wawry”; 14.35 — I o sowanie Toto-otki; 14.55 — Sprawozdanie Magazyn Sportowy; 15.05 — Z miedzywojsk. meczu piłki nożnej Polska — Jugosławia; 15.10 — Sprawozd. z trasy XXVI Wszech Pokoju, IV etap na trasie Dubnica — Bańska Bystrzyca (170 km); 17.30 — „Spotkanie z Turkiem” — rep. film; 17.55 — „Romeo i Julia” — film baletowy prod. TV Czechosł. (kolor); 18.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.15 — „Elżbieta, królowa Anglii” — serwin film prod. ang. odc. I „I wiatko” (kolor); 21.40 — PKF; 21.50 — „Dziś Warszawa jutro Praga”; — teletur; 22.45 — Magazyn sportowy i kronika Wszech Pokoju.

PROGRAM II: 15.30 — Dla młodych widzów „Białe kiel” — fab. film radz.; 16.50 — Spotkanie z artystami w progr. film.; „Malarstwo Zbigniewa Makowskiego”; „Abakany” — film o tkaczach M. Abakanowicz (kolor); 17.50 — Konc. WOSPRIT pod dyr. K. Korda; Solistka L. Grychotłówna (fortepian) w programie konc. fortep. f-moll Fryderyka Chopina; 18.30 — „Wenus z Solare” — wg opowiadania Vercoisia; „Oczy i światło”; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.15 — „Zwycięzcy z Oberhausen” — prog. dokum.; 21 — Muzyczny ekran — prog. estradowy TV CSRS; 21.45 — Film studyjny; „Zesłozie roku w Marienbadzie”; — fab. film franc.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12.45 — TTR — Matematyka. I. 14 (Funkcje homograficzne); 13.25 — TTR — Uprawa roślin. I. 11 (Tyny gleb. Redziny, mady i gleby hydrogeniczne); 15.05 — Politechnika — Kurs przygotowawczy — Fi zyka; „Model pasmowy ciała stałego”; „Przewodnictwo elektryczne”; 16.15 — Sprawozd. z trasy XXVI Wszech Pokoju, V etap na trasie Bańska Bystrzyca — Poprad (144 km) (z Popradu); 17.30 — Dziennik; 17.40 — Dla dzieci — Zwierzyńcie — film z s. „Psi żywoty”; 18.10 — „Angie Doggie”; 18.10 — „Nasz dzień”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka” — magazyn pop. naukowy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — Teatr TV — J. A. Kisielewski; „Karkutury”; 21.35 — „Sezam” — magazyn handlu wewnętrznego; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Kronika Wszech Pokoju i wiad. sport.; 22.40 — Gra Emanuel Ax (USA) — fortepian. W programie utwory Scarlatti, Schuberta, Liszta i Rave la; 23.10 — Politechnika (powt.).

WIADOMOŚCI: 5, 8.30, 14, 19, 22.

40 lat w służbie muzyki

40 lat pracy artystycznej i pedagogicznej obchodziła ostatnio w Kościanie pianistka Izabela Zielińska, znakomita muzyk i zasłużony pedagog. Swe zainteresowania muzyczne Jubilatka wyniosła z rodzinnego domu i bardzo wcześnie zaczęła uczyć się gry na fortepianie. Potem równolegle kontynuowała naukę w szkole ogólnokształcącej i muzycznej. Bliższe dwa lata studiowała w Belgii, w Królewskim Konserwatorium w Brukseli, oraz we

Wrocławiu, w klasie fortepianu, prof. Bronisława Poznaka. Równocześnie zaczęła koncertować — przyjmowana przez krytykę, a gorąco oklaskiwana przez słuchaczy. Wybuch wojny, niweczył życiowe plany. W oku powannym Kościanie, wbrew zakazom, udziela lekcji gry na pianinie, koncerty w prywatnych mieszkaniach. Po wyzwoleniu, dokonuje pierwszych nagrań dla Polskiego Radia w Warszawie i Poznaniu, koncerty z Symfoniczną Orkiestrą — Jerzego Kurczewskiego Organizuje w Kościanie ognisko

muzyczne, przemianowane obecnie na Wielkopolskie Spółdzielcze Ognisko Muzyczne — i zaczyna w nim prowadzić nauczanie w klasie fortepianu. Na przestrzeni lat, wykształciła blisko 200 uczniów, z których obecnie kilkudziesięciu jest absolwentami średnich i wyższych szkół muzycznych. Dużą radość sprawiła Jubilatce świadomość pozyskania niezliczonej rzeszy słuchaczy na dziesiątkach koncertów, na których z niezwykłym pietyzmem wykonuje utwory Chopina, Clementiego, Dworaka a zawsze wraca do ulubionego koncertu B-dur, Beethovena. (ww)

Przyjmę pomoc domową na 8 godzin dziennie. Tel. 679-688. 45024g

Zatrudnię panię kuchenną i obciążaczkę do orzechów. Płowiecka 3. 44967g

Czeladnik piekarski (młody, utrzymany) potrzebny. Mazurkiewicz. Szamoty. Rynek. 44957g

Potrzućbie pracownika do pracy w gospodarstwie z całym utrzymaniem. Józef Dachtera poczta — stać koleją Parkowo. 44961g

Przyjmę malarzy i uczniów. ul. Marcełińska 8B m. 20. 44961g

Uczennica fryzjerska potrzebna po ukończeniu 18 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44967g.

Potrzućbie pani do zycia biustonoszy i opalaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Złecę tynkowanie i wykonywanie posadki w dużym garażu. Informacje: Zieliński. Poznań. Dzierżyńskiego 45. sklep. 44960g

Potrzućbie spodniarka i uczennica. Poznań. Dzierżyńskiego 98 m. 1. warsztat krawiecki. 44924g

Przyjmę do ogrodnictwa kobiety, mężczyzn, rencistów. Poznań. Ratajczaka 17a. 44951g

Pomoc do dzieł potrzebna zaraz. Lange. Sportowa 1 m. 1. Wilda. 44962g

Przyjmę instalatorów. ul. Siusarska 4 godz. 16.30 — 18. Tel. 500-02. 44969g

Zatrudnię monter maszyn rolniczych. Wymaga na umiędzianie naprawy wszelkiego typu maszyn rolniczych i co najmniej 8-letni staż pracy w tym zawodzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44964g.

Szyję spodni do domu oddam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44961g.

Przyjmę kucharkę na bar do dobrych warunków. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44961g.

Do szycia biustonoszy i krawiectwa przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Do szycia biustonoszy i krawiectwa przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Przyjmę pomoc domową na 8 godzin dziennie. Tel. 679-688. 45024g

Zatrudnię panię kuchenną i obciążaczkę do orzechów. Płowiecka 3. 44967g

Czeladnik piekarski (młody, utrzymany) potrzebny. Mazurkiewicz. Szamoty. Rynek. 44957g

Potrzućbie pracownika do pracy w gospodarstwie z całym utrzymaniem. Józef Dachtera poczta — stać koleją Parkowo. 44961g

Przyjmę malarzy i uczniów. ul. Marcełińska 8B m. 20. 44961g

Uczennica fryzjerska potrzebna po ukończeniu 18 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44967g.

Potrzućbie pani do zycia biustonoszy i opalaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Złecę tynkowanie i wykonywanie posadki w dużym garażu. Informacje: Zieliński. Poznań. Dzierżyńskiego 45. sklep. 44960g

Potrzućbie spodniarka i uczennica. Poznań. Dzierżyńskiego 98 m. 1. warsztat krawiecki. 44924g

Przyjmę do ogrodnictwa kobiety, mężczyzn, rencistów. Poznań. Ratajczaka 17a. 44951g

Pomoc do dzieł potrzebna zaraz. Lange. Sportowa 1 m. 1. Wilda. 44962g

Przyjmę instalatorów. ul. Siusarska 4 godz. 16.30 — 18. Tel. 500-02. 44969g

Zatrudnię monter maszyn rolniczych. Wymaga na umiędzianie naprawy wszelkiego typu maszyn rolniczych i co najmniej 8-letni staż pracy w tym zawodzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44964g.

Szyję spodni do domu oddam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44961g.

Przyjmę kucharkę na bar do dobrych warunków. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44961g.

Do szycia biustonoszy i krawiectwa przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Do szycia biustonoszy i krawiectwa przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44960g.

Przyjmę pomoc domową na 8 godzin dziennie. Tel. 679-688. 45024g

Zatrudnię panię kuchenną i obciążaczkę do orzechów. Płowiecka 3. 44967g

Czeladnik piekarski (młody, utrzymany) potrzebny. Mazurkiewicz. Szamoty. Rynek. 449

DYREKCJA
Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Śremie
przyjmuje na rok szkolny 1973/74

ZAPISY
DO KLASY BUDOWLANEJ
(o specjalności murarz)

dla młodzieży męskiej w wieku od lat 15 do 17
która ukończyła ósmą klasę szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa 2 lata.
Każdy uczeń otrzymuje stypendium.
W klasie I wynosi 263,- zł. miesięcznie.
W klasie II wynosi 600,- zł. miesięcznie.
Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej
każdy absolwent ma możliwość dalszego szkolenia
w Technikum Budowlanym Stacjonarnym
bądź dla Pracujących, gdzie okres nauki trwa
3 lata.

Podania wraz z życiorysem i świadectwem
zdrowia można kierować już teraz pod adresem:
— Zasadnicza Szkoła Zawodowa
w Śremie, ul. Janka Krasińskiego 19,
1267-K2

Praca Nauka

Malaryzacja przyjmie Grochowska 129 m. 8. 45256g

Dla 5-miesięcznego dziecka szukam opiekunki. Zgłoszenia, Szulc, Czerwonej Armii 11, I ptr. w godz. 15-17. 44618g

Gospośia na wiejską plebanie bez gospodarstwa potrzebna. Probstowo Konojad pow. Kościan. 45055g

Organista samotny potrzebny. Parafia Konojad, pow. Kościan. 45055g

Murarzy i pomocnika przyjmie. Szepeńskowul. Owocowa 19. 45068g

Spawacza ślusarza blacharza przyjmie zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45062g.

Fryzjerka damska potrzebna. Zgłoszenia Poznań, Głogowska 116. 45086g

Kobiety, dziewczyny do pracy przyjmie dojazdem lub dam utrzymywanie. O. grodnictwo Jankowo. Gnieźnieńska 7 pocz. Po znań 10, stacja Łagówiec. 45094g

Przyjmie malaryzacji na przyuczenie. Minkowo Różana 62. 45090g

Przyjmie tokarza pracownika niewykwalifikowanego oraz ucznia. Aleksander Klaus, Luboń 4. Kurowskiego 13, tel. 29. 45099g

Bieliźniarki, specjalność koszułki męskie chętnie ze znajomością kroju. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45136g

Przyjmie opiekunkę do dwuletniego dziecka wziętnie oddam dziecko w dom obojętnej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45136g

Przyjmie krawcową do szycia spodenek dziecięcych. Poznań, Jagiellońska 8b — pracownia. 45306g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 6 m. 9, od 16. 44940gpr

Pilnie poszukiwana pomoc na przedpołudnie do opieki starszej osoby. Zgłoszenia Armii Czerwonej 51 m. 7, od godz. 18. 45305g

Pracownika do gospodarstwa rolnego zaraz przyjmie. Sylwester Wojciechowski Witkowski, p-ta Racot pow. Kościan. 45304g

Pomoc domowa potrzebna — natchętnie zamieszkać do rodziny lekarskiej z dwójką dzieci. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45313g.

Pomoc domowa z mieszkaniami dobra, serdeczna na prawach babci zatrudni lekarza. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45313g.

Kupno Sprzedaż

Pocztówki dawne, albumy, rycinę kupię do zbioru. Poznań 37, skrytka pocztowa 5. 45149g

Aparat do włosów kupię, tel. 327-74. 45320g

Kupię Wartburga 353 Dzierżyńskiego 97 m. 5, godz. 16-18. 45268g

Sprzedam Syrenę 102, Ul. Głogowska 100 m. 3, po 11. 45335g

Sprzedam Fiat 850 Sport Coupe 1971 w idealnym stanie, tel. 634-22. 44727g

Sprzedam Flata 125p — 1300 rocznik 1969 Dekert, Wolsztyn, ul. Kocha 52, tel. 556. 44733g

Zastawę 750 sprzedam. Piękna 11 — Jeżyce. 45120g

Sprzedam Syrenę 105 z PKO, Wróbel, Kościan, ul. Świerczewskiego 15 m. 8. 45102g

Trabant 601 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45096g.

Samochód Nysa sprzedam. Oborniki Wlkp. Nowa 8. 45108g

Sprzedam nowego Flata 125p — 1300 premia PKO Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45111g.

Zastawę lub Volkswagena kupię w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45124g.

Trabant 600 sprzedam. tel. 703-34. 45133g

Sprzedam Syrenę 103 Poznań — Piatkowo, ul. Obornicka 22a warsztat ślusarski. 45144g

Specjalistyczna stacja Trabant pociąg wszystkie naprawy i obsługę z piśmieniem gwarancją. Umul-towo 1000 metrów za Namorowicami. Dogodna komunikacja MPK. 45172g

Kupię Polskiego Flata do 120 tys. zł. Słupski Poznań, Wyżyny 36. 45168g

Skodę 100 lux wrzesień 1971, opony promienne, sprzedam lekarz z powodu wyjazdu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45163g.

Moskwicza 412 przebieg 10.000 km Szamotuśka 39 m. 15. 45185g

Sprzedam Trabant 601, tel. 474-61, po 16. 45207g

Sprzedam Volvo 144 rok produkcji 1969 przebieg 148 tys. cena 230 tys. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45214g.

Sprzedam silnik Volkswagena 1200 Kolodziej, tel. 381 Międzychód, ul. 17 Stycznia 58. 45212g

Sprzedam konto PKO na Flata 1300 w wersji eksportowej. Odbiór czerwiec, telefon 674-556. Po godz. 19. 45222g

Fiat 850 sprzedam. Tel. 597-02. 45227g

Syrenę 105 premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45274g.

Sprzedam Moskwicza 412 przebieg 21 tys. km. Poznań, Smochowice, ul. Elbląska 7. 45287g

Wartburg rok 72 sprzedam, cena 110 tys. zł. telefon 261-71 Konin po 17. 45295g

Kupię nowy samochód Skoda 100 S. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45286g.

Sprzedam „Renault 10” tel. 429-77. 45285g

Sprzedam VW 1200 ogładę Poznań, Wojska Polskiego 64/66 m. 14. Wrośt w Niestachowska, telefon 471-53, od 10-15 niedziela. 45300g

Sprzedamy Syrenę 103. In formacje telefoniczne 413-315, godz. 16-17. 45325g

Sprzedam Flata 1300 po małym przebiegu Tadeusz Gawron, Opalenica. Leśna 51. 44795g

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

przypomina, że z dniem 15 maja br. upływa termin zgłoszenia w Oddziale Miejskim w Poznaniu, pl. Mł. Gwardii 8 oraz w powiatowych jednostkach PZU

dzieci urodzonych w miesiącu kwietniu br.

Wszystkie dzieci urodzone w m-cu kwietniu br., zgłoszone w PZU otrzymają premie polisy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci z sumą ubezpieczenia 20.000,- zł., i opłaconą z góry składką za pierwsze 3 miesiące.

3999-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie **STUDNI WIERCONEJ** na terenie zajezdni w Cempiniu przy ul. Kolejowej 37.

Termin wykonania robót 30. 6. 1973 r.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycyjnym PSTBR w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 w godzinach od 7 do 15.

Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 19. 5. 73 r. o godz. 10, w świetlicy Przedsiębiorstwa. 3980-K1

Piekary Śląskie 1 km od Bytomia mieszkanie M-3 w nowym budownictwie zamienię na podobne Po znań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44916g.

Bytom zamienię pokój z kuchnią kwaterunkową w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Wła domość Poznań, telefon 711-70. 44950g

Poszukuję lokalu na cichy przemysł, gorseciarstwo średniemu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44986g.

3 pokoje i kuchnię własnościową w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44846g

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, c.o., i ciepłą wodą, parter przy ul. Kasprzaka na M-3, piętrowy. Warunki do omówienia. tel. 660-660. 44844g

Kupię mieszkanie wylaczone w Poznaniu lub działkę budowlaną przy drodze komunikacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44870g.

Bydgoszcz M-4 spóldzielcze w nowym budownictwie z telefonem zamienię na Poznań. M-3 natchętnie z telefonem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44916g.

Sprzedam konto PKO na Flata 1300 w wersji eksportowej. Odbiór czerwiec, telefon 674-556. Po godz. 19. 45222g

Fiat 850 sprzedam. Tel. 597-02. 45227g

Syrenę 105 premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45274g.

Sprzedam Moskwicza 412 przebieg 21 tys. km. Poznań, Smochowice, ul. Elbląska 7. 45287g

Wartburg rok 72 sprzedam, cena 110 tys. zł. telefon 261-71 Konin po 17. 45295g

Kupię nowy samochód Skoda 100 S. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45286g.

Sprzedam „Renault 10” tel. 429-77. 45285g

Sprzedam VW 1200 ogładę Poznań, Wojska Polskiego 64/66 m. 14. Wrośt w Niestachowska, telefon 471-53, od 10-15 niedziela. 45300g

Sprzedamy Syrenę 103. In formacje telefoniczne 413-315, godz. 16-17. 45325g

Sprzedam Flata 1300 po małym przebiegu Tadeusz Gawron, Opalenica. Leśna 51. 44795g

Łokale

Zamienię komfortowe mieszkanie, nowe budownictwo Czerwonej Armii dwa pokoje, kuchnia c.o. o pow. 37 m² zamienię na pokój z kuchnią wziętnie kwaterunkową kwaterunkową albo spóldzielcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44725g.

Przyjmę bezdzietne młode małżeństwo na pokój. Łomżyńska 15 Osiedle Warszawskie. 44724g

Pracująca szuka pokoju 1-2-osobowego, tel. 618-87 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45072g.

Dwa mieszkania spóldzielcze zamienię na jedno większe, samodzielne, willa, bliźniacze. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45348g.

Pokoje dla czasowców do wynajęcia, czerwiec — lipiec — sierpień. Czesław Jaskowiak 72-600 Świnoujście, ul. Chelmska 2. 45221g

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie (3 pokoje z przynależnościami 73 m²) na dwa pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45259g.

Kawalerkę własnościową M-2 pokój lub podobne kupię lub wydzierżawię. Płatne 2-3 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45265g.

Pani samotna pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45280g.

2 duże pokoje słoneczne, kuchnia, łazienka, samodzielne, piec zamienię na pokój kuchnię łazienkę, c.o. samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45336g.

Zamienię pokój z kuchnią z nowego budownictwa (c.o.) kwaterunkową Grunwaldzka na równorzędny lub spóldzielczy w o. kości Starożytności. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44975g.

Poszukuję lokalu na pracownię kuśnierską (również w mieszkaniu). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45311g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ARMET”
Poznań ul. Michała 40/46

OFERUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

- ♦ **GARAŻE BLASZANE** o wym. 2,90×2,00×4,85; w cenie około 7.000,- zł; z dwustronnym malowaniem — około 8.000,- zł;
- ♦ **GARAŻE BLASZANE** o wym. 2,90×2,00×5,80; w cenie około 8.000,- zł; z dwustronnym malowaniem — około 9.000,- zł.

Informacji udziela:
Dział Produkcji — telefon 727-27.

3944-K1

Nieruchomości

Sprzedam pół domu bliźniaczego stan surowy — Wiry. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44937g.

Gospodarstwo 43 ha dobre zagospodarowane z żywym i martwym inwentarzem nadające się na ogrodnictwo lub hodowlę sprzedam Dudziak Cegielsko pow. Wolsztyn. 44970g

Domek willowy, komfortowy, blisko Warszawy sprzedam. W rozliczeniu przejmę mieszkanie w Poznaniu. Walenty Busz-czak, Podkowa Leśna, Dzierżyńskiego 37, telefon 58-98-57. 1249-K2

Sprzedam połowę domu bliźniaczego 5 izbowy z warsztatem 35 m² wylaczone w Poznaniu — Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44822g.

Działkę pod połowę domu bliźniaczego przy tramwaju, Poznań, Winia ry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44825g.

Sprzedam działkę budowlaną Jelonek, Obornicka 1, Strygor. 44855g

Sprzedam natychmiast dom, zabudowania gospodarcze 1,5 ha ziemię ogród — 25 km od Poznania komunikacja miejska. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44861g.

Kupię lub wydzierżawię obiekt nadający się na piekarnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44865g.

Kupię małą działkę budowlaną na Woli. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44879g.

Willę stan surowy przy autobusie 290.000 zł. w. domość Kopanina 75. po 16. 44883g

Polowę wylaczonej willi z wolnym mieszkaniem przy parku solickim sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44894g.

Kupię domek lub połowę bliźniaczego w obrębie Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44898g.

Sprzedam morgę ziemi o. płotowaną z domkiem 4 pokoje, 2 kilometry od granicy miasta. Komunikacja miejska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44718g.

Sprzedam piętro domu z ogrodem Poznań — Wino-grady wolne 3 pokoje, kuchnia, wygodami, balkonem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44759g.

Sprzedam dom mieszkalny w budowie, stan surowy bez stropodachu, za budowa szeregowa, lokalizacja Poznań — Świerczewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44692g.

Kupię willę lub domek w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44696g.

Sprzedam dom jednorodzinny nowy, Junikowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44694g.

Oddam garaż, ul. Polska 12. 44995g

Garaż przy ul. Rycerskiej lub w pobliżu poszukuje. E. Czerwinski, Rycerska 12, tel. 672-389. 44805g

Oddam w dzierżawę 15 dużych drzew czeresni, ul. Pokrzywno 47. 44880g

Przewoży specjalność przeprowadzki wykonuję tel. 436-31. 44953g

Przyjmę wspólnika do warsztatu blacharsko samochodowego. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44932g.

Zespół instrumentalno-wokalny na wesela, tel. 468-67. 44787g

Oddam w dzierżawę garaż dla samochodu malolitrażowego. Górczyn, ul. Zgoda 30. 44796g

Posiadam samochód osobowy, przyjmuję akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44874g.

Koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny wykonuje instalacje elektryczne. Zgłoszenia Górczyńska 67 m. 1. 45148g

Naprawy telewizorów, tel. 500-58. 45158g

Poszukuję garażu najchętniej Solacz — Wino-grady, cena obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45184g.

Nagrobki wykonam szybko i tanio zamówienia: Kasperek, Osiedle Przyjaźni 13 m. 15, po 19. 44132g

Szyję koldry z wełny perzabram z pierzyn Kórnicki Plac Niepodległości 14. 45263g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań Li belta 29 pociąg swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 41581g

Panna lat 33 milej aparacji, na kierowniczym stanowisku pozna przystojnego pana z wyższym wykształceniem i średnim technicznym wykształceniem do lat 44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44867g.

Samotny kulturalny, starszy pan, bez nałogów posiadający mieszkanie w Poznaniu pozna w celu matrymonialnym kulturalną, nie palącą panią do lat 50. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44822g.

Sympatyczna panna lat 24 z wyższym wykształceniem dobrego charakteru, pozna odpowiedniego kawalera uczciwego, chętnie energicznego. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44931g.

Samotny, przystojny, stanowisko, samochód pozna ładną panią do lat 35. Zwrot zdjęć i dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44941g.

Przystojny emeryt posubi samotną emerytkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44709g.

Zawiadamiam swoich Klientów ażeby, do dnia 20 maja odebrali swoje materiały z powodu likwidacji krawiectwa oraz sprzedam stoł krawiecki, leżankę i stół; maszynę Zik-Zak Poznań, ul. Polna 16. 44963g

Dnia 10 maja 1973 r. zmarł długoletni pracownik naszego zakładu

JÓZEF TRYBUŚ
emeryt

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 maja 1973 r. o godz. 11.55, na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa.
Rada Robotnicza, załoga „Włepofamy”. 4086-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1973 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88 śp.

MARIANNA BORUCHOWSKA
z domu Szkudlarek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 maja br., o godz. 17, na cmentarzu parafialnym w Starolecie

pożarzona
RODZINA
Osiedle Rzeczywistości 101. 45301g

† Dnia 10 maja 1973 r. zmarł długoletni pracownik naszego zakładu

STEFAN KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną
Poznań, ul. Owsiana 8 m. 5. 45261g

† Dnia 11 maja 1973 r. zmarł ukochany mąż, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 78, śp.

CZESŁAW WIERZBICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14, na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona i rodzina
ul. Staszica 11/13. 45307g

W dniu 11 maja 1973 r. zmarł przeżywszy lat 93, śp.

WINCENTY TROJANEK
długoletni pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja 1973 r. o godz. 8.40, na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalobie

RODZINA
Poznań, ul. Kniewskiego 4 m. 1. 45295g

† Dnia 11 maja 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas moja ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 64, śp.

MAGDALENA RATAJSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni

syn, synowa, wnuki i rodzina
Poznań, Chociszewskiego 46. m. 5. 45307g

† Dnia 11 maja 1973 r. zmarła w wieku 82 lat, opatrzona Sakramentami św. najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA GOŚCINSKA
z domu Rutkowska

Pogrzeb odbędzie się 13 maja 1973 r. w Po-biedziskach, o godz. 16.

RODZINA
Poznań, Rutkowskiego 33a.

† Dnia 12 maja 1973 r. po ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 25 nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka, siostrzenica, ciocia i kuzynka

TERESA DANUTA CZAJKA

Wprowadzenie zwłok z domu żałoby dnia 14 bm. o godz. 16, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Głuszyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają zrozpaczeni rodzice i rodzeństwo

Daszewice, ul. Piotrowska 21. 45318g

Odrzuć trzeci tytuł

Tytuł utworu jest legitymacją autora. Gdy zawiędzie nas pamięć, uciekamy się zazwyczaj do tego sposobu rozpoznawania autorstwa, licząc, że tytuł zdradzi pisarza. Jeśli to prawda, bez trudu odróżnimy w każdej z podanych niżej trójek tytuł, który został przypisany danemu autorowi niesłusznie. Wszystkie zaczerpnięte zostały z polskiej literatury współczesnej.

1. Broniewski: Bagnet na broń, Półki my żyjemy, Drzewo rozpaczące,
2. Parandowski: Troja miasto otwarte, Król życia, Dwie wiosny.
3. Andrzejewski: Popiół i diament, Wojna skuteczna, Głosy w ciemności.
4. K. Brandys: Listy do pani Z., Podróż, Czerwona czapczka.
5. A. Rudnicki: Żywe i martwe morze, Niebieskie kartki, Życie duże i małe.
6. Iwaszkiewicz: Bitwa na równinie Sedgemoor, Sława i chwala, Gwiazda zaranna.
7. Nałkowska: Węzły życia, Mury Jerycha, Medaliony.
8. Kruczkowski: Niemcy, Juliusz i Eitel, Odwiedziny.
9. Tuwim: Kwiaty polskie, Rzecz ludzka, Rzecz czarnońska.
10. Putrament: Wrzesień, Śmierć liberała, Święta kula.

Zastanów się — spróbuj odpowiedzieć, a następnie poszukaj — dla sprawdzenia swoich wiadomości — rozwiązania na tej stronie.

Z anegdot tureckich

Zbyteczna połowa

Gospodarz nalał gościowi wino niespełna połowę czaraki. Gość spytał, czy nie ma piły. — Na co ci piła? — spytał zdziwiony gospodarz. — Żeby odciąć niepotrzebną górną połowę czaraki — brzmiała odpowiedź.

MARIAN ZAŁUCKI

O kramach z książkami i kramie z tymi kramami

Kultura?
Owszem — konieczna.
Lektura?
Rzecz pożyteczna.
Książki uwielbiam i cenię!

Lecz co to —
Przepraszam —
Za sposób,
Ażebym wciąż tyle osób
Wystawiać na pokuszenie?

Gdzie pójdziesz —
Wszędzie zasadzka:
Za rogiem,
Za węglem
Znienacka
Kram z kupą książek i ksiąg!

Zamiast przejść obok rozsądnie —
Człowiek przystanie...
Oglądnie...
Weźmie do rąk —
I już wsiąknął!

Ja sam raz naciąłem się grubo.
Dzisiaj.
W rocznicę ślubu.
W święto małżeńskiej miłości.
Posyła mnie żona
Do miasta...
— Kup (mówi) bakalii.
Do ciasta.
Bo zaprosiłam dziś gości.

— Skocz (mówi) na jednej nodze!
Skoczyłem.
Kram był po drodze.
Stałem. Inni też stanęli.
Zerknałem.
Widzę tam Prusa.

Nie kupię?
Nie mogę! Pokusa.
Kupiłem. Zamiast bakalii.

Wróciłem.
Żona w głos biada,
że to się do ciasta nie nada!
Że z takim jak ja
Nie wytrzyma!...
I sama pobiegła do miasta
Po owe bakalie do ciasta.
Wróciła...
Z wierszami Tuwima!

Posłała córeczkę do miasta.
— Andrutów (mówi) kup paczkę!
Kupiła.
„Kaczkę dziwaczkę”!

Pobiegła teściowa do miasta
Po zwykłą musztardę.
Do mięsa.
Kupiła do mięsa... Dickensa!

Pobiegł synalek do miasta.
Po boczek.
Możliwie najtłustszy!
Przyniósł...
„W pustyni i w puszczy”!

A goście?...
Dziękuję. Nie szkodzi.
Prosimy. — Kto chce,
Niech przychodzi!
Miło nam będzie powitać...

Do mnie!
Do żony!
Do mamy!
Czym chata bogata — to damy...
Poczytać!

Patrzmy satyrycznie

Konkurs „Głosu Wielkopolskiego” z nagrodami

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” ogłosiła w ub. miesiącu konkurs na formy satyryczne dla osób zajmujących się niezawodowo tą dziedziną twórczości (nie będących członkami Związku Literatów Polskich).

Przypominamy dzisiaj, że przedmiotem konkursu są:

● utwory tekstowe (humoreska, monolog, groteska, felieton, satyra obyczajowa lub polityczna — wierszem lub prozą — fraszka);

● utwory rysunkowe (rysunek satyryczny, żart rysunkowy, collages, fotomontaż karykatura).

Prace konkursowe tekstowe należy nadsyłać w maszynopisie, w objętości maksymalnej 4 stron.

Rysunki winny być wykonane czarnym tuszem na białym papierze lub białym formatu około 15x20 cm w sposób umożliwiający reprodukcję w gazecie, a więc kreską ciągłą, bez półtonów, możliwie jak najbardziej kontrastowo.

W obu grupach prac, tekstowych i rysunkowych, redakcji zależy przede wszystkim na uzyskaniu prac mających ambicję satyry obyczajowej lub politycznej, oceniane będą jednakże pozycje typowo rozrywkowe, humorystyczne. Nagrody przyznane zostaną łącznie w obu grupach, bez podziału na prace literackie i rysunkowe. W przypadku publikowania prac na łamach „Głosu Wielkopolskiego” ich autorzy otrzymają honoraria.

Celem konkursu jest ujawnienie nowych talentów satyrycznych. W te zaś Wielkopolska obfitowała zawsze. By przypomnieć tradycję tygodnika „Kaktus”, klub satyryków, czy znane w kraju nazwiska twórców wywodzących się z Poznania: Lecha Kononińskiego, Jerzego Ofierskiego, Janusza Przybysa i Włodzimierza Scisłowskiego.

Na konkurs, w terminie do 31 maja 1973 (decyduje data stempla pocztowego) mogą być także zgłaszane utwory wykorzystywane dotychczas na estradzie, w klubach, teatrach studenckich itp. z wyłączeniem tekstów (rysunków) publikowanych w prasie, radiu i telewizji lub znajdujących się w repertuarze przedsiębiorstw imprez estradowych. Prace nadesłane na konkurs nie będą zwracane.

Jury w składzie: Henryk Derwich, Jerzy Hoffmann (Związek Literatów Polskich) — przewodniczący, Zbigniew Sek („Głos Wielkopolski”) dokonają oceny prac i rozdziału nagród. Przewiduje się przyznanie następujących nagród:

I — 3000 zł

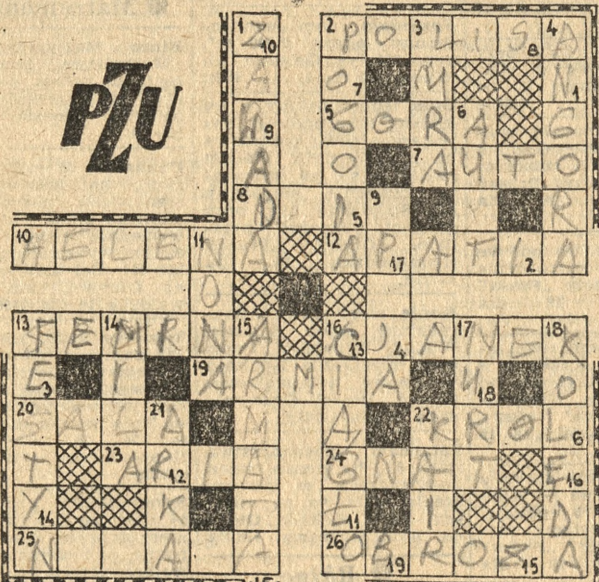
II — 2000 zł

III — 1000 zł

oraz 4 wyróżnienia po 500 zł

Redakcja zastrzega sobie prawo innego rozdziału nagród. Prace należy nadsyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie „Konkurs satyryczny”.

KRZYŻÓWKA NR 19



Poziomo: 2. Lepsza ... na ubezpieczenie samochodu, niż najpiękniejsza maskotka, 5. wypukłość, wzniesienie, 7. Każdemu kierowcy przyda się polisa PZU na ubezpieczenie samochodu od ... — casco, 8. ptak z rodziny drontów, 10. została porwana przez Parysa, 12. zobojeźnienie, 13. gatunek papierosów, 16. potasowy KCN bez igreka, 19. siły zbrojne, 20. duży pokój, 22. Maciuś pierwszy, 23. solowy utwór wokalny, 24. kość, 25. potępienie, 26. opaska zakładana na psu na szyję.

Pionowo: 1. uniemożliwia swoje bodne przejście, 2. równowaga ducha, 3. zupa rzadka, niezawie sista, 4. rasa kóz, 6. protest, sprzeciw, 9. prawo wyboru oby watełstwa przed ludność terytorium przechodzącego pod władzę innego państwa, 11. powieść E. Zola, 13. zabawa urządzana w dniu jakiegoś święta pod gołym niebem, 14. jedna z czterech za piec, 15. broń o płaskim torze pocisku, 16. żelazna część pług łącząca go z orczykiem, 17. tor, którym płynie okret, 18. pieśń religijna, częściowo ludowego pochodzenia, 21. statek Noego, 22. stolica w Afryce.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu należy uporządkować według szyfru i odczytać hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3, 4-3-5-3-1, 6-7-8-7-9-2, 10-11-7-12-10-13-10-14-14, 15-3, 8-2-16, 9, 17-10-18, 1-2-3, 18-19-3-10-17-2-3-13-10-14-11.

Wśród czytelników, którzy na deśla trafne rozwiązania hasła rozlosujemy pięć nagród w postaci bonów książkowych po 100 zł każdy, ufundowanych przez PZU.

Rozwiązania z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka nr 19” prosimy przesyłać do 18 V br. pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Prawidłowe hasło winno brzmieć:

„Ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci to niezwykle cenna pomoc rodziców dla swego dziecka, pamiętajcie i korzystajcie z tego ubezpieczenia”.

Nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł, ufundowanych przez PZU, otrzymują następujące osoby:

Helena Miedzińska — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7 m. 15.

Janusz Majchrzak — Wrzesnia, ul. Witkowska 12a m. 6.

Franciszek Miczuga — Poznań, ul. Szkolna 15a m. 3.

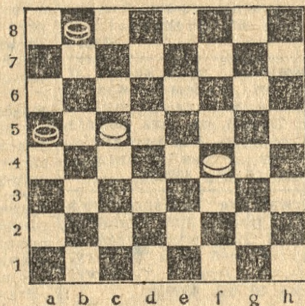
Stanisław Frackowiak — Poznań, ul. Krzyżowa 6/13.

Katarzyna Lewandowska — Poznań, Dąbrowskiego 3 m. 6.

Nagrody wysłamy pocztą.

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 52 (A. Pel)



Białe wygrywają

Rzut oka na pozycję, która przed stawia diagram, upewnia raczej o bezspornych szansach remisowych czarnych bierok. Już wg pobieżnej analizy widać wyraźnie, że czarne oddać jednego pionka, doprowadza drugiego bez przeszkód do pola przemian. Z jedna zaś damka czarne przegrać nie mogą. A jednak!

Istota rozwiązania tego studium wynika ze specyficznego układu położenia pionka „f4”.

Zachęcamy do poszukiwań, życząc jednocześnie przyjemnej rozrywki! Rozwiązanie posiadające duże znaczenie w grze praktycznej, podajemy niżej.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 52): 1.f4—g5, h8—e7 2.g5—h6! Konieczne tak, a nie 2.g5—f6. 2...c7—b6 3.c5:a7, a5—b4 4.a7—b8, h4—c3 5. b8—f4, c3—b2 6.f4—e5. Jeśli 6...b2—a1, to 7.e5—h8X. Jeśli 6...b2—c1, to 7.e5—f4X. W razie 2...c7—b6 3.c5:a7, a5—b4 4.a7—b8, 4.e7—f8, b4—c3 5.f8—b4, c3:a5 6.h6—g7 i wygrana.

ROZWIĄZANIE ZGADYWANKI

1. Bagnet na broń
2. Król życia
3. Popiół i diament
4. Wojna skuteczna
5. Listy do pani Z.
6. Czerwona czapczka
7. Żywe i martwe morze
8. Niebieskie kartki
9. Bitwa na równinie Sedgemoor
10. Sława i chwala
11. Węzły życia
12. Medaliony
13. Wzrost
14. Kwiaty polskie
15. Czarna kula
16. Wrzesień

Proszę czytać!

Rysował:
GWIDON MIKLASZEWSKI



— Nie przeszkadzaj, syneczku, tatuś czyta jakąś książkę faniastyczno-naukową!



— Pan pytał o jakąś książkę o campingach! Proszę bardzo!



— Nareszcie zaczęła czytać jakąś książkę — może przestanie latać za chłopakami!



— Nie masz nic do czytania!



— Nie umie pan czytać!!